

Wtorek 23. stycznia 1923

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 200 Mł
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 Mł
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 4500 Mł
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 Mł
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (domy własny). — Konto pocztowej Kasy O zoz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 13

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sowiety zaproponowały Niemcom sojusz przeciw Polsce.

Ronja poprzez zbrojny opór Niemiec w zagłębiu Ruhry? Uzdrowiające przesil. choroby drczyżniarno-chlebowej Spadek cen zboża. - Zamach morderczy we Lwowie.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI O OBOWIĄZKACH SENATORÓW.

Warszawa. (Pat) Na wieczery wyda nej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego w dniu dzisiejszym. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

Od XVI wieku ustaliła się forma polskiego parlamentaryzmu. Każda ustawa, dla zyskania mocy obowiązującej, musiała posiadać jednogłośnie senatorów i głowy państwa. Przez długie lata nietrudno było o tę jednogłośnie, bo na straży jej stała potężna opinia publiczna, która trzecim czynnik nakazywała dobrowolnie ustępować dla dobra Rzeczypospolitej. Z czasem malało znaczenie głowy państwa i senatorów. I dzisiaj konstytucja nasza w art. 35 mówi, że prezydent zarządza ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonym przez Sejm jeżeli Sejm odrzuci poprawki Senatowi większością 11/20 głosów. Senat może jednak swój udział w ustawodawstwie znacznie wzmocnić swoim wpływem moralnym i rozważa. Chcę Was, Państwo, znaleźć prawdziwych boni viri, kierujących się stale troską o dobro Rzeczypospolitej. W Twoje ręce, Panie Marszałku, wznoszę toast: Niech żyje Senat.

Marszałek Tranpezyński w odpowiedzi zaznaczył że główne zło tkwi w wzajemnej podejrzliwości stronictw w Polsce. Przeświadczeniem wszystkich jest, że pan Prezydent wniósł w nasze życie polityczne czynnik wzajemnego zaufania i że odrazu znalazł zaufanie dla swoich dobrych chęci u całego narodu. Marszałek, wznosząc zdrowie pana Prezydenta, życzył mu dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Okupacja zagłębia Ruhry przez wojska francuskie.



Mapka zagłębia Ruhry, obejmująca obszar okupowany przez Francuzów (na wschód od strefy neutralnej).

Defetyzm.

Ze panujące obecnie na świecie, spowodowane różnymi przyczynami ogólnie podniecone odbija się i na Polsce, to jest zrozumiałe, gdyż Polska z przyczyn politycznych przeszła sama sobie podniecenie wewnętrzne a obecnie z powodów natury gospodarczej ten stan zaniepokojenia, podniecany drożyzną, wzmagają się bez wszelkich już do tego powodów wewnętrznych. Wewnętrzne zdenerwowanie i zewnętrzna agitacja niemiecka i rosyjska wywołują stan napięcia nerwów, tak, że znowu zaczyna się mówić o wojnie. Ten stan podniecenia jest niezmiernie wygodny dla wszystkich ryzykownych kombinacji politycznych. Jest on ze szczególną lubością wyzyskiwany przez prawicę.

Prawica dąży wszelkimi sposobami do uchwylenia władzy w swe ręce i usiłuje wmówić w społeczeństwo, że tylko to zdoła uchronić państwo od ostatecznej katastrofy. Pisma prawicowe wyrażają, że każdy dzień odsunięcia prawicy od rządów równa się spadaniu marki polskiej o pewną ilość punktów. Równocześnie jednak prasa prawicowa uderza na alarm, posądza rząd gen. Sikorskiego o słabość i brak stanowczości w sprawie Klajpedy. Żąda prawica z jednej strony „usiłnej” polityki w sprawie wykonania traktatu wersalskiego przez Niemcy, a więc wmięszanie Polski w sprawę sankcyj, z drugiej strony zaś dąży niedwuznacznie do zrozumienia zagranicy, że na czele rządu stoi

„wojskowy” i że to przecież chyba w obecnej chwili coś znaczy.

Onegdąszy „Robotnik” w sposób bardzo otwarty wyrażał ten stan, pisząc, że „p. Sroński doskonale rozumie i odczuwa, że skoro „Chłena” nie ma rządu w swych drapieżnych łapach, to spekulanci chłepscy mają zupełnie prawo i bodajże obowiązek patriotyczny szerzyć popioch na giełdzie i dorabiać się na katastrofalnej zniżce marki”. Tak materialistycznie usposobione są może główne nietych prawnicowe i subwencjonowane przez rząd wielki przemysł — wśród t. zw. ideologów panują raczej inne poglądy.

Francya, na którą się z taką lubością po woliwie zawsze obóz prawnicowy, wygrała wojnę tylko dzięki temu, że tępiła z całą stanowczością defetyzm tj. pogląd o konieczności kapitulacji, złożenia broni i zawarcia pokoju. Wyszło na jaw, że ten defetyzm leżał w sukcesie pewnych grup finansowych o dość silnie zarysowanym profilu. Polska nie prowadzi wojny, ale przetrwanie gospodarstwa jest bardzo silnie a wstrząsy polityczne również były bardzo dotkliwe. Prawica głosi wobec tego: zginęliśmy, już ginemy, ani w kraju, ani zagranicą nie może się zrodzić zaufanie do Polski. Ciekawa rzecz, czy kraj i zagranica mogłaby mieć zaufanie, gdyby rządy pełniły ci, co organizowali wypadki z 11. grudnia i chwalać czyn z 16. grudnia.

„Jest źle, bo my nie rządźmy”. Oto ustawiczne wołanie prawicy. „A skoro my nie rządźmy niech będzie coraz gorzej. A będzie coraz gorzej, im bardziej społeczeństwo będzie zdenerwowane i zgnębione. Wtedy dalej szerzyć przygnębienie, panikę, niezadowolone-

nie i „poczucie niepewności jutra”. To jest woła na młyn prawicy, która szerzy propagandę defetystyczną, chcąc obudzić w narodzie poczucie zupełnej klęski, od której tylko ona może uratować naród i państwo.

Należy więc przestrzegać przed tą truczną defetyzmu, który wżera się n. by jał do organizmu. Wystąpienia prawicy szkodzą nam na zewnątrz, podkopując do nas zaufanie za granicą, szkodzą i wewnątrz, podkopując wiarę w siebie, nieodzowny czynnik bytu i rozwoju narodu.

Byt uniwersytetu lwowskiego zagrożony.

W piątek dnia 19. stycznia br. w południe odbyła się w Rektoracie Uniwersytetu Jana Kazimierza konferencja z reprezentantami prasy lwowskiej w sprawie poważnie zagrożonego bytu uniwersytetu lwowskiego.

Magnificencja rektor dr. St. Naraiewski, zobrazował w kilku zwięzłych zdaniach groźbę położenia, wskazując na potrzebę nieodrozwnej pomocy ze strony rządu i społeczeństwa w akcyj koniecznej zmiany dotychczasowych stosunków, w jakich pracujący Uniwersytet znalazł się obecnie, po zajęciu gmachu b. Sejmu. Uniwersytet lwowski stanął bowiem przed groźną sytuacją wstrzymania swojej pracy wobec braku odpowiednich ubi-

49

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A

(Ciąg dalszy.)

— Niech pani sobie wyobrazi, przymknęli nas, naprawdę przymknęli. U Schrammsa! W najwytworniejszym lokalu. Powadani pani co to była za awantura. Jedni przywrócić za o smym głosem, drudzy chcieli uciekać przez okna, które są przecież zamurowane. Pani wie, jak tam jest. Jeden znowuż usiadł i począł piakać: „Moja żona z czworgiem drobnych dzieci, jestem zniesławiony”. To był wrzask dołbrodny! Nie mogłam się wyległymować, no i zabrali mnie. Niech mi pani powie, co mam zrobić. Przecież to nie złego chodzę do domu czy. A zresztą, nigdy nie grałam.

Mimo wszystkich wysiłków, Carozza rzucała na nią złe, nieufne spojrzenia.

— Proszę, niech mi pani powie — przymknęła się hrabina — dlaczego pani na mnie tak źle patrzy?

— Najlepiej będzie, jeśli mnie pani zostawi w spokoju. Czy młody człowiek z zarostem był wtedy u Schrammsa?

— Myśli pani o tym, który grał z Ba-

schem! Nie, tego nie było. Wogóle w ostatnich czasach wcale się nie pokazywał.

— A stary profesor?

— Nie, także go nie było.

Nie potrzebują mi pani nic więcej opowiadać — rzekła Carozza szorstko. Nic mnie nie to nie obchodzi! Cały świat nic mnie nie obchodzi. Jestem nieszczęśliwa. Jestem wydana na pastwę i opuszczona zupełnie. Nic innego mnie nie obchodzi. Jestem zgubiona. Niech pani wie o tem. Pani mogę to powiedzieć. Pani należy do nas. Zgubiona, zupełnie zgubiona, powiadam pani! I zdradzona. Trószczą się o mnie mniej, jak o zdechłą mysz na drodze. Zie psy! Zie psy!

Carozza zerwała się nagle z miejsca i chwyciła hrabinę gwałtownym ruchem za ramię.

— Pani była z nami, pani mogę powiedzieć wszystko, wołała coraz to bardziej rozpaczonym głosem, nikt nie został tak nieczennie zdradzony, jak ja. A przecież, po co mi to wszystko było potrzebne. Byłam artystką. Młodzi chłopcy pożerał mnie oczyma, pożądal mnie. A teraz jestem zdradzona i opuszczona. Jestem tu, jak parszywy pies w rynsztoku.

— Dlaczegoż panią opuścił? — pytała hrabina bardzo nieśmiało.

Wydało się jej, że wobec tej wielkiej, dzikiej osoby, jest małą dziewczynką tylko. Tak, tak, opuścił ją, myślała, naturalnie opuścił ją na zawsze. Strach ją ogarnął. Nie żyje przecież. Chwiała się coraz bardziej w swej roli.

— On przecie nie żyje — rzekła cichym słabym głosem:

— Kto? zawołała Carozza.

— Pani przyjaciel.. Hull — wyjąkała nieśmiało hrabina, czując coraz to większe

współczucie dla biednej dziewczyny.

Prokurator małał coraz bardziej w jej wyobraźni.

Ale Carozza poczęła wołać głosem, dyjącym namietnością:

— Ach, co pani mówi! On nie umarł! Ten, o którym myślę, żyje. A ja siedzę tutaj w więzieniu. On stoi wśród miasta wysoki, jak wieża, mocny, jak skała. Słyszy pani? Ty głupia kobieto, co ty możesz wiedzieć, kim jest. Wszystko poza nim, nawet splunąć a nie warto. Hull? Zginął? Cóż jest bardziej małe i bardziej głupie, jak to, że Hull nie żyje? Ale za to tamten żyje i jest wolny i jest tam, gdzie kipie miłość, światła płoną i wre życie... Tam, gdzie leżałam u jego stóp. To jest największy człowiek jaki istnieje. Najdzikszy, to pani mówię. Nędźwiedź, lecz z grzywą królewska, bengalski tygrys... czy słyszysz ty, słodka buzio? On się nie urodził w tym zimnym, szarym kraju. Pochodzi, stamtąd, gdzie hula kolebka raj. Gdzie ja nigdy nie bede. Bowiem kazał mi zgnieć, w tej przekletej dziurze.

Nagle poczęła mówić bardzo spokojnie:

— Powiedz, czy wierzysz, że są ludzie, którzy są tak śmi, że wola ich może rozzerwać mury otaczające... mnie... jeśliby wiedzieli, że tego... tak gorąco... tak bardzo pragnę.

— Po za nami, nie ma ich. W nas są czasy! — odpowiedziała hrabina.

Powiew namietnego serca, który spadł na nią tak nieoczekiwanie, szalał dalej w jej duszy;

(C. d. n.)

decyji i czasoty dotychczasowego swego przedstawienia.

Następnie b. rektor prof. dr. Alfred Halban, który w czasach swojego rektoratu zajmował się gorliwie sprawą pozyskania dla Uniwersytetu gmachu b. Sejmu i Wydziału krajowego, przedstawił szczegółowo stan rzeczy.

Walczy się i niezdatny gmach Uniwersytetu przy ul. Mikołaja musiał być opróżniony dla dobra nauki polskiej. Potrzebę tę uznał w całej rozciągłości były rząd austriacki i przeznaczył kredyt na budowę nowego gmachu. Zrealizowaniu gotowego już planu przeszkodziła jednak wojna. Dopiero restauracja Polski i objęcie b. Galicji przez rząd polski umożliwiły zajęcie się sprawą wyszukania gmachu dla Uniwersytetu. O budowie nowego gmachu nie było mowy, gdyż koszty jego dochodziły do wielu milionów. Postanowiono więc oddać Uniwersytetowi gmach b. Sejmu i Wydziału krajowego. Rozpoczęto usilne starania, która zakończyły się pomyślnym wynikiem. Dzięki poparciu delegata rządu dra Gałęckiego Wydział krajowy jednomyślnie zgadza się na oddanie gmachu. Sprawa przeszła dził na Radę Ministrów, która ednomyślnie uchwała z dnia 25. lutego 1920 r. przeznaczając cały kompleks gmachów na tymczasowe pomieszczenie Uniwersytetu. Uchwała sejmowa z dnia 25. lutego 1921 uchyliła tymczasowość i oddała gmach na stałe i trwałe używanie Uniwersytetu. W dniu 3. maja 1920 r. w sali Unii Lubelskiej odbyła się uroczystość objęcia gmachu Sejmowego przez Uniwersytet. Wydział krajowy zatrzymał tymczasowo

część ubikacji z tem, że mają być przejściowo oddane do użytku powstającego Tymczasowego Wydziału samorządowego. Jednocześnie generał delegat dr. Gałęcki, bardzo przychylnie usposobiony dla sprawy Uniwersytetu, nakazał ograniczenie bur W. Sam. i sam oddał Uniwersytetowi biura przydzielone, znajdujące się w byłych apartamentach marszałka Sejmu.

Wobec faktu objęcia nowego gmachu, z rozkazu Min. Oświaty Uniwersytet opuścił gmachy przy ul. Długosza Nr. 5 i 27, w których mieściły się liczne instytuty przewidując, że w krótkim czasie otrzyma wszystkie ubikacje w gmachu b. Sejmu i Wydziału krajowego. Tymczasem ze strony Tymcz. Wydz. Samorząd nastąpiła opozycja. Ubikacji nie opróżniono, a cały szereg instytutów uniwersyteckich znalazł się w położeniu bez wyjścia, gdyż z braku odpowiednich lokali wszelka praca musiała ustać.

Doszło do tego, że studenci, którzy muszą pracować w salach seminaryjnych i bibliotekach seminaryjnych, jak tego wymaga najnowszy system pracy naukowej, na uniwersytecie, znaleźli się bez dachu nad głową. Wszystkie istniejące dziś seminaryja, jak Wydziału teologicznego w liczbie 14, Wydziału prawniczego w liczbie 10 i 8 nie utworzonych wreszcie Wydziału filozoficznego w liczbie 15 (prócz 9 innych), nie mają do dziś dnia pomieszczenia. Wpływa to wprost zabójczo na rozwój pracy uniwersyteckiej. Niektórzy profesorowie, jak dr. Kasprzewicz i dr. Balzer nie mają własnych lokali seminaryjnych, kolatając daremnie o jakiś kątek dla

swoich uczniów i dla podręcznych swoich bibliotek. Lokali egzaminacyjnych również niema.

Nie pomogła nawet uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 25. lutego 1921, która wyraźnie oddaje Uniwersytetowi używane gmachy i wzywa rząd, aby do 1. sierpnia 1921 roku usunął z nich wszystkie obce biura, zajmowane w obrzymiej, przeważającej wprost liczbie przez Tymcz. Wydz. Samorządowy. Dotychczas to się nie stało. Tymcz. Wydz. Samorządowy zajmują nadal większość ubikacji gmachów, a nawet zapowada rozszerzenie swych biur przez usunięcie uniwersyteckich sal mimo iż Tymcz. Wydz. Samorządowy posiada własną, ogromną, kilkupiętrową kamienicę przy placu Smoleńskim, do której mogłoby zupełnie wygodnie przenieść wszystkie swoje biura.

Kwestya jest więc poważna. Uniwersytet jako gospodarz gmachów, znalazł się w smutnej roli sublokatora, zagrożony poważnie nie tylko w swej pracy, ale nawet w swym bycie. Senat akademicki wydał obszerny memoriał do władz rządowych i do posłów na Sejm, motywując słuszne swoje wymagania uchwałami najwyższych władz ustawodawczych. Zwraca się również Senat Akademicki z prośbą do społeczeństwa, przedstawiając groźny stan najwyższej i jedynej w Małopolsce Wschodniej Uczelni polskiej. Załatwienie tej sprawy w najbliższym czasie na myśli zarządu Uniwersytetu jest sprawą pierwszorzędnej wagi i musi być przeprowadzone ze względu na dobro i rozwój nauki polskiej.

(Kb).

TADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

A wszystko to opromienione słońcem wydawało się im jakimś zaczarowanym królestwem. Tysiącem brylantów szklila się biel śnieżna, aż oczy bolały. I poszli dalej tą zakłęta krają i pięć się poczeli mozolnie na jeden z pobliskich wierzchołków.

Po godzinnem prawie wspinaniu się stanęli na szczycie. Cicho tu było i przecudne. Powietrze czyste i ożyweze wlewać się zdawało nowe siły w młodzieńcze ich dusze. Wiatr lekki igrał z jej włosami, które, rozfruźniwszy się podczas drogi, wymykały się niesforne z pod granatowej czapki.

Morze szczytów przed nimi, za nimi, wszędzie. A tam gdzieś u ich stóp leżą doliny. Wszystko się wydało takie marne, wobec tych górskich niebosiężnych kolosów. Na północnym wschodzie wznosiły swe dumne czoła niby ojcowie rodów słynne z piękności szczyty: Drei Zinnen Mte Cristallo, Mte Popera. Na południe, dołną Ampozso oddzielała widniała królowa Dolomitów — Mte Marمولادا. Na zachód bielily się wierzchołki La temaru, tak dla nich drogie wspomnieniem.

U stóp jego tulily się w dole wesole miasteczka Tassa i inne w słynnej dolinie Tassa thal i Avisio. A wyżej, zadumane niby sfinksy lodowe wspaniałe Sella i iglicami na eżony Rotwand.

Niebo tylko mając błękitne nad sobą, a

cały świat pod stopami, stało tych dwoje młodych, promieniujących szczęściem, złączone nych gorącym, silnym jak przeznaczenie uściskiem. A gdzieś tam w błękitach krażył orzeł, rzucając w tę ciszę królewską gór i meba swój żalosny złowroźbny krzyk „Pii-wit, pii-wit“...

Słońce zniżało się ku zachodowi, gdy schodząc poczeli z góry. Wracali inną drogą tak że pole śniegowe, rozciągające się u ich stóp, na wskos przejść musieli.

Biała dał, z lekka fałsto wygięta była tak nieskończenie piękna, w tej ciszy zapadał tego wieczoru, że młodzi jak oczarowani szli równo, nie mówiąc do siebie nic, złączeni ramionami, tak, że czuli nawzajem ciepło swych ciał, rozgrzanych ruchem.

W tem miejscu, gdzie owo pole śnieżne najwyższem było, tworząc rodzaj pagórka, wznosił się czarny duży krzyż, z drewnianym naitnie wyrzeźbionym Chrystusem.

Pod krzyżem stała ławka przysypana zmarzłym śniegiem. Zygmun i Dola szli ku temu krzyżowi, patrząc zadumani w boleśnie wykrzywione oblicze Zbawiciela. Pod krzyżem przysianęli. Gorące słońce zapaliło na gło ten bezmiar śnieżny i te szczyty dumne, niecałe blask dziwne, czarowne na lodowcach Mte Cristallo.

Namiętną, płomienną czerwienią oblały się szczyty. Niebo przybrało ton fioletoworóżowy. Góry żarzyły się jak pochodnie.

— Alpenglithen — zawołał Zygmunt jak przez sen.

— Jakież to bosko cudne. — zawołała Dola opierając głowę rozjaśnioną płomieniem zachwytu na piersiach umiłowanego człowieka.

— Czy jest ktoś szczęśliwszy jak my? —

pytała. Czy w istocie istnieją te cuda, na które patrzysz, czy do tylko sen?

— A jeśli sen — niechże trwa jak najdłużej!

Lecz już pożar gasnął. Szczyty przed chwilą różowe, niby płynne złoto, zdawały się stygnąć, ich krwawa czerwień błędnąć poczęła coraz bardziej, okrywając się barwą przecudną róż alpejskich, potem eszce jaśniejszą, różową, a potem zmieniły się we fiolet oddalając się coraz bardziej i bardziej, gdzieś — tam, coraz chłodniejsze, wreszcie i fiolet ich gasnąć poczał. Lekki przeźroczysty woal mgieł przysłonił ich dumne czoła — góry stygły na noc całą, aż je znów utro słońce gorejące do życia zbudzi i każe ich śniegom i lodom drgać, promieniować brylantami blasków.

Góry stygły, także dalekie już i zimne, za pajęczą, różową gazą mgieł wieczornych...

A wtedy z mrocznych dolin odezwały się głosy dzwonów. Z początku cicho, nieśmiało a potem coraz głośnie i głośnie śpiewają spiżowemi sęcami melodyjny akord wieczornego poeđnania się ziemi z niebem.

Po znojnym dniu, rozgwarnym, niech pokój na was spłynie!

Po dnia pielgrzymoe skwarnej i po roboczym trudzie niech was ukoi cisza wieczornej godziny.

Gloria, gloria, in excelsis Deo!

I były dzwony z oddali spiżowemi sęcami, na pocieche ludziom i na chwale Bogu.

„Anto! Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego“!

(C. d. n.)

Lwów w dniu rocznicy styczniowej.

(rs.). Wczoraj obchodziła cała Polska 60 rocznicę wielkopolskiego powstania narodowego, które przyniosło wprawdzie klęskę, ale też stało się walec świata całego dowodem niezłomności i niezłomnej nigdy potęgi ducha patriotycznego w narodzie i wiarę w odrodzenie Ojczyzny.

Wczorajsza uroczystość była przedewszystkiem złożeniem hołdu tym, którzy — acz w niebezpiecznej garście — do dziś jeszcze są widocznym przykładem dla młodszego pokolenia, jak miłość Ojczyzny należy poświęcać i jak tej Ojczyźnie nieść życie w ofierze, a są nimi bohaterzy walki o wolność z 63 roku. W hołdzie przed czterdziestymi stercami skłonili głowy wczoraj m. i. m. młodzi w narodzie co w ślady ich wstępują dziś, w odrodzonej już Polsce, tj. wychowankowie szkoły podchorążych oraz skauci.

Przed południem o godz. 11.30 odprawioną została uroczysta msza w bazylice archidiecejańskiej, celebrowana przez ks. kanonika Boguckiego, Dziekana Gen. O. K. VI, we Lwowie. Około godziny 12 zaczęła się zapierać wielka sala ratuszowa gośćmi przybyłymi na uroczystą Akademię. Przybyli reprezentanci władz cywilnych, wojskowych, instytucyj i stowarzyszeń, a w przednich krzesłach zasiadli uczestnicy powstania. Dokoła zajęli miejsce w sali wychowankowie szkoły podchorążych oraz skauci. Otworzył Akademię i powitał zebranych w krótkich, lecz mocnych słowach Inspektor Armii gen. dyw. Stanisław Haller. Następnie chóór „Echa” odśpiewał pod batutą dyr. Jana Rangla „Gdańsk mater Polonia Gorczyckiego” i „Obronę Lwowa” F. Nowowiejskiego, poczem nastąpił odczyt prof. Stanisława Zakrzewskiego „O miłości Ojczyzny”. Wzruszający był moment, gdy na stopniach ukazał się sędziwy bohater o wolność i w walkach za Polskę okaleczony, Ludomir Benedyktowicz, który powitany gorącymi oklaskami, wygłosił napisany przez siebie wiersz pt.: „W górę serca i czoła” i gdy kadeci i skauci składali hołd uczestnikom powstania. Na zakończenie Akademii przemówił jeszcze prezes Komitetu Obchodu Syroczyński, poczem wszyscy zebrani odśpiewali „Rotę” Konopnickiej.

Dalszy ciąg uroczystości wczorajszej odbył się w Teatrze Wielkim o godzinie 3-ciej popołudniu.

Na program przedstawienia złożyło się słowo wstępne komendanta Korpusu kadetów majora Tadeusza Machalskiego, deklamacya wiersza Ludomira Benedyktowicza „W górę serca i czoła” który wygłoszony został przez art. dram. p. Pełińskiego, wreszcie opera St. Moniuszki „Straszny dwór”. Liczne zapelniona widownia, w której przeważały mundury wojskowych i podchorążych, darzyła artystów serdecznymi oklaskami.

Na ulicach miasta przez cały dzień wczorajszy rocznica wycisnęła swe znamię. Przechodziły niemi oddziały kadetów, wojska, a kolo gmachu katedry licznie gromadziła się publiczność, przyglądała się maszerującym karnie i sprawnie żołnierzom co godnie zastąpić mają bohaterów z ostatniej walki o odrodzenie Polski.

Z sali koncertowej.

W onegdajszym koncercie przypominał się pamięci publiczności lwowskiej skrzypek Julian Pulikowski. Ongi profesor Lwowskiego Instytutu muzycznego, przez długie lata przebywał w Kijowie, nie oszczędzony przez wypadki wojenne, ak wielu. I smać przeżyć musiał sporo! Widać to z zadumy, która osiadła na jego twarzy, czuje się to w grze jego, w której tonach werwy więcej, więcej zadumy i smutku. Wytrawny skrzypek wykonał program obszerny, w skład którego obok Sonaty Tartinięgo, zagranęj piękne i obok koncertu d-dur, Czajkowskiego, znalazły się liczne drobne brazy. Na temat ich doboru sprzeczałby się z artystą. Utwory Bruchna i Zimbalisty niekiedy niecznie musiały znaleźć się w nim, zwłaszcza, że można je było śmiało zastąpić innymi, bliższymi artyście, zblizonymi do przepięknie zagranego: „Stollman & Rigaudon”, Franouera - Kreislera. Artystę przyjęła publiczność serdecznie, więc nie dziw, że nie było nie brakło i naddatków. Akompaniowała — poświadacając się po dłuższej przerwie na estradzie koncertowej — p. H. Ottawowa.

Prof. Lesław Jaworski.

Z „Bagatel”.

Nowy program w „Bagatel” rozpoczyna pięknie pomysłany prolog „Maski” pióra Z. Żywickiego, wprowadzający miły nastrój, karawale, w dobrym wykonaniu pp. J. Zamorskiej, S. Szosland i wytrawnych tancerzy Godlewskich.

W części koncertowej dużo urozmaicenia. Kilka melodyjnych pieśni polskich śpiewa p. Nina Mirowska, zbierając zasłużone oklaski publiczności. P. Mirowska posiada głos czysty, piękny, a dobre wyszkolenie i opanowanie techniki wskazuje na to, że posiada niewątpliwie talent.

Małenki Bolesław Kaminski odnawia tym razem dowcipny swój „Pacierzki” i śpiewa aktualną piosenkę o „Rekrucieckim uchu”. Rodeństwo Godlewscy odtwarzają kilka stylowych tańców współczesnych z niezrównaną wprawą i elegancją.

„Człowiek z twarzą gumową” Mieczko Mirski śpiewa znakomity „Oj ten Bał”, przygotowując publiczność o salwy śmiechu.

Na zakończenie idą dwie bardzo wesołe farsy pióra Bote „Wysoki gość” i „Pan Rot, pan Weis i pan Grin”, w których oklaski zbierają pp. Bronowski, Mirski, wrocza p. Stańczykówna, Szosland, Zamorska, Dorwski, Roterówna, Górnicki i Bruński.

Pyszny typ wielkiego księcia odtwarza p. Bronowski, dobry w masce i w gestach. P. Stańczykówna czaruje zarówno pięknoscą swoją, jak elegancją gustownych toalet.

Publiczność bawi się wesoło i żywo oklaskuje artystów.

K.

3% pożyczka ziela
o najpewniejszą lokata kapitału.
Bez względu na kurs marki.
Goty zachowuje swą wartość, różna frankowi szwajcarskiemu.

Ze spraw przemysłowych.

Nie tancieciarze lecz przemysłowcy dla kupna i sprzedaży rzeczy używanych.

(1) W sali Instytutu technologicznego pod 5 przy ul. Bourlarda we Lwowie odbyło się Walne Zgromadzenie konstituujące handlarzy używnymi przedmiotami, zwołane przez Magistrat król. stol. m. Lwowa jako władzy przemysłowej i handlowej.

Magistrat reprezentował radca Szandrowski, Województwo instruktor przemysłowy, radca Zindler, Izbę handlową st. referent dr. Wachtel.

Zgromadzenie zagał im. władzy przemysłowej radca Szandrowski poczem udzielił głosu radcy Zindlerowi, który referował sprawę uchwalenia statutu.

Statut przyjęto w brzmieniu, przedstawionem przez referenta z tą zmianą, że w myśl uzasadnionego wniosku, uczynionego przez p. Grollego zmieniono nazwę „Stowarzyszenie tancieciarzy” na „Stowarzyszenie koncesyonowanych przemysłowców dla kupna i sprzedaży rzeczy używanych.

Z porządku dziennego dokonano wyborów. Jednomyslnie wybrano przełożonym nowego stowarzyszenia przemysłowego p. Salomona Aschke nazego, jego zastępcą p. Maryana Bamburówicza. Do wydziału wybrani zostali pp.: Grelle Adolf, Jarczewski Bol., Kramer, Münzer Hersch, Nowacki St., Ornstem Emil, Rittel Herman, Schmalzbach Leon, Schulberg M. i Tomaszewski. Jako zastępcy wydziałowych pp. Drucker i Selgi Chune; do komisji rewizyjnej zaś pp. Dreyfus, Krach i Zadzelska.

Z ukonstytuowaniem się nowego stowarzyszenia przeszli do zażytków archeologii dawnej tancieciarze niekoncesyonowani a miejsce ich zajęli koncesyonowani przemysłowcy dla handlu używanymi przedmiotami.

Spisanie protokołu ze zgromadzenia konstituującego dokonał p. Podwiński rewizor przemysłowy.

Pasek soli kwitnie w najlepsze

(1) Sprawa sprzedaży soli przez hurtow. Braci Albertynów — zawsze szwankowała, wpływy niejaki Finelowej i Burgerowej ciągle trwają, to też dziwić się nie można, że potrzebujący soli muszą odszukiwać specjalistów w kunszcie sprzedaży soli — że pasek solą kwitnie w najlepsze.

Rzadko operacje te dochodzą do wiadomości władzy, to też dziwić się nie można, że robota parkarzy uchodzi im bezkarnie.

Ostatnio jednak powinęła się noga kilku handlarzom.

Oto do biura IX. Departamentu Magistratu wpłynęło doniesienie, że wł. sklepu pod l. 11 przy ul. Grodzickich Andrzejek Ludwik kupił od Safrana Leiba, rzekomo hurtownika pod l. 1 przy ul. Kolna 100 kg. soli za 40.000 mk. bez dostawy.

Zawezwany do biura wspomnianego Safrana tłumaczył się tem, że sól kupił u Estery Brück, wł. sklepu pod l. 4 przy ul. Starozakonnej, płacąc za 100 kg. soli 38.000 mk. Przesłuchana Estera Brück oświadczyła, że z uwagi na brak soli przez czas dłuższy w hurtowni Braci Albertynów sól nabyła u handlarza sklepu spożywczego za rogatką Żółkiewska Mellera, płacąc za 100 kg. soli kwotę 35.7000 mk. Wezwany Meller zapodał przy przesłuchaniu, że sól nabył w Kółku rolniczym na Zalesieniu, płacąc 30.000 mk. za 100 kg. soli bez dostawy.



Departament IX., chcąc mieć dowód winy lichoży towarowej w ręku, odniósł się do hurtowni Brac Albertynów, z zapytaniem w przedmiocie obowiązujących cen soli.

Hurtownia Brac Albertynów pod l. 84a przy ul. Gródeckiej odpowiedziała pismem z dnia 11 b. m., że obowiązujące od 6 grudnia 1922 r. aż do odwołania ceny soli są następujące: loco hurtownia dla odsprzedawców i masarzy oraz piekarzy 100 kg. soli warzonki białej w opakowaniu w wk. 28.000 mk., 100 kg. soli kamiennej mielonej jadalnej luzem 18.500 mk., dalejcznie w siliach Brac Albertynów 1 kg. warzonki białej z opakowaniem papierowym 320 mk. 1 kg., soli kamiennej mielonej jadalnej, z opakowaniem papierowym 220 mk.

Innym kupcom, pobierającym sól wprost z hurtowni Dyrekcya Okregu skarbowego rozp. z 9 czerwca L. 71.978 przyznała 10 procent netto zarobku, po uwzględnieniu kosztów przewozu z hurtowni do sklepu.

Sprawa uprawianego paska z solą znajdzie swój epilog w okregow. sędzię karnym we Lwowie, dokąd zostanie skierowana. Niezawodnie oskarżeni na swe usprawiedliwienie odkryją rąbek tajemnych praktyk, działających się w hurtowni dowiemy się, nie mniej, jakie przyczyny składają się na to, że często w hurtowni brak soli, której dostać można w pasku w każdej ilości, oczywiście po cenach wygórowanych.

Z teatru.

„Czy jest co do ocenięcia?“ farsa w 3 aktach
M. Hennequana i P. Vebera.

W żadnej sztuce nie widziałem tyle drzwi, co w tej zwaryowanej farsie spóki bulwarowo-komedyopisarskiej Hennequana i Vebera. Jest ich conajmniej pięć w każdym po koju. Ta wielka ilość drzwi stanowi najważniejszą sprężynę akcji. Raz wraz ktoś przez nie wchodzi i wychodzi, ktoś ucieka i ktoś łapie, ktoś szuka i ktoś się kryje. Autorzy uwzięli się, aby doprowadzić aktorów do szaleńczego biegania po scenie, stawania na głowie, wzajemnego potrącania się i targania za włosy. Ujrzelśmy więc p. Orzechowskiego, wywracającego koziołka z maestryą zawodowego akrobata, p. Okornickiego i p. Czarnowskiego w trójbarwnym dessous, p. Brzeskiego strzelającego z futału od cygarniczki, zastępującego pistolet i inne tem podobne rzeczy, od których włosy stają na głowie. Wszystko to razem wzięte ma posłużyć do przeprowadzenia bardzo blafanej intrygi, wprowadzonej chyba poto, aby dać autorom szerokie pole do popisu w wyprawianiu arabskich awantur.

Perypetyo sytuacyjne nie zawsze mają zdrowy sens. Zresztą trudno szukać zdrowego sensu i logiki w farsie, która sama chodzi do góry nogami. To co się dzieje, musi się złożyć na wyłączną odpowiedzialność sprytniej snótki, której poza wprawieniem widzów w obłąkańczy śmiech, o nic innego nie chodziło. Trzeba zaiste mieć dużo fantazyi, aby opowiedzieć treść sztuki. A zresztą treść jest obojętna. Chodzi tylko o to, aby patrzeć i śmiać się. I to udało się autorom osiągnąć w zupełności. Bulwarowy fason farsy musi mieć swoje go pięprzyska, który lechce i podrażnia nerwy. Napiętrzona też jest sztuka siarczyście, a drastyczność przeważnej części sytuacji zdolna jest odmłodzić najbardziej

Olśniewający dramat jednoserjowy psychiki kobiecej, osnuty na tle świata plutokracji amerykańskiej w 7 aktach p. t. 291

KONFLIKT

Priscilla Dean w głównej roli Priscilla Dean

słynna artystka, premiowana pięknosc Ameryki, śliczna wykonawczy i tytułowej roli w arcydziele „Zemrączka ze Stambułu“.

Od wtorku 23 b. m. w MARYSIEŃCE I KOPERNIKU

nieczułych i przeżytych, lepiej niż metoda prof. Steinacha.

Zagrano tę farsę z takim impetem i z taką wesołością, jakiej nie było w teatrze nawet po przyznaniu mu przez magistrat 200 inlionowej pożyczki. Rej wodził p. Czarnowski, zawsze celujący w kreowaniu postaci skrańców farsowych i p. Orzechowski, który zjawiał się i znikał jak cień, a wszędzie go było pełno. P. Brzeski był nieskazitelnie piękny, al nie wyszedł z ram wstrzemięzliwego szafowania swoją osobą i swoim głosem. Miłą i zgrabną Pauliną była p. Łozińska, która grała swobodnie. Dobra i naturalna jak zawsze była p. Rowińska. Reszta artystów pp. Niemczyz Okornicki, Bonard, Dębowicz, Małnowska, Okornicka i Lochman, stanowiła ze sobą dobrze zgrany i utrzymujący należyte tempo.

W roli Alicyi debiutowała młoda p. Janina Dabłówna, która okazała dużo swobody i naturalności w grze i dobro warunki sceniczne. Debiut tej był udany.

Kazimierz Bukowski.

NADESŁANE.

Okazyjnie niskie ceny
matry i angielskiej na ubrania,
palt, płaszcze, Kostiumy 11020
IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.

ZNANE Z DOBROCI
MYDŁA I MYDEŁKA TOALETOWE
ROZNOWSKIEGO
WSZĘDZE DO NABYCIA. 11022

PRAKTYKANT
zdolny, z dobrego domu, zostanie przyisty.
Zgłoszenia od 5 do 7 popoł. Katolicka
Hurtownia tekstylna, Rynek
1. 45. (róg ulicy Grodzickich). 11050

Edmund Zychowicz
Architekt konc. budowniczy 11121
we Lwowie, Zyblikiewicza 8.
WYKONUJE PLANY, ORAZ ROBOTY
WCHODZĄCE W ZAKRES BUDOWNICTWA WE LWOWIE I NA PROWINCJI.

Na
praktyczny kurs modniarstwa
w szkole prof. 9.118
HELENY WALTOŚCOWEJ
zapiecz na się WPISY
Lwów, ul. Łozińskiego 4.

Skutki kleptomani

czyli Agid kradnie i zmyka.

(rs.). Na wezwanie ppor. Godziclińskiego z Dowództwa oddano do aresztów 54-letniego Beniamina Agida recte Neumana, który w urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej 14 skradł z kieszeni Leji Rosner 900 marek, wywoławszy sztuczny ścisk przy okienku. Gdy go przychwycono na gorącym uczynku, począł zmykać, lecz posterunkowy przytrzymał go i odstawił w honorach na inspekcję. — 54-letni ten żyd cierpi podobno na logowo na kleptomanię, co tem więcej jest prawdopodobne, że jest bardzo zamożny i ma warsztat tapicerski. Jeden jego syn jest urzędnikiem bankowym, a dwie córki zajęte są również jako urzędniczki w biurze. Mimo to waleśa się i kradnie, a potem polkcyca ma z nim robotę.

Pożar na wsi.

(rs.). Koło Rawy Ruskiej we wsi Sasacł wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach wiejskich skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęła m. i. komora wraz z ubraniami i zapasami żywności, a także sterta banknotów w skrzyniach chłopskich. Szkodę obliczają na 4 miliony marek polskich.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestło drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą
wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

W obliczu potwornych orgji drożyznianych.

Masowy szmugiel żywego towaru na zachód wywołuje katastrofę mięsną we Lwowie.

DROŻYZNA MIĘSA I TŁUSZCZÓW.

(rs.). W ostatnich czasach wzrost drożyzny doszedł poprosu do rozmiarów nieokreślonej niczem orgji, która tolerowana na dalszą metę, może przynieść się łatwo w katastrofę dla ludności, nie mogącej już sprostać potwornej fali podwyżek. W tym szalonym wyścigu żądanych za artykuły niezbędne do życia cen i zasobów materialnych wyniszczonej w ciągu lat wojennych ludności na czoło wysuwa

się rosnąca fala drożyzny mięsa,

które dziś dochodzi już z dnia na dzień do coraz bardziej zawrotnych cen, nie usprawiedliwionych nawet spadkiem waluty naszej, nieproporcjonalnym wcale do nich.

W tej niezwykle w chwili bieżącej aktualnej dla ludności sprawie udzielono nam informacji ze źródeł fachowych i kompetentnych w ocenianiu klęski obecnej, jaka nawiedziła ludność, a niżej podajemy na tej podstawie garść uwag i informacji:

U ŹRÓDEŁ KLĘSKI DROŻYZNIANEJ.

Cała obecna szalona zwyczajka cen wogóle, a w szczególności cen mięsa, mogła być bezsprzecznie przez czynniki do tego powołane powstrzymana, gdyby zawczasu przedsięwzięta została

odpowiednio energiczna akcja zaradcza.

Nie ulega wprawdzie żadnej kwestyi, że zwyczajkę cen wywołuje znížka waluty, jednak nie w tym stopniu, by ceny wzrosły aż do tych potwornych rozmiarów, co obecnie. — Szczególnie odnosi się to do cen mięsa i tłuszczów.

Ci, których zadaniem była racjonalna walka z drożyzną, winni byli przede wszystkim sięgnąć do źródeł jej, a jednym z takich źródeł drożyzny mięsa jest masowy i stwierdzony po stokroć już nielegalny wywóz, czy szmugiel zagranicę.

ŻYWY TOWAR JEDZIE NA ZACHÓD.

Ogólnie słyszy się, że wielu kupców, dawniejszych eksporterów, posiada „legalne“ zezwolenie na wywóz. Tymczasem rząd stanowczo zaprzecza, jakoby pozwolenia na wywóz wydawał, pozostałe więc przypuszczenie że zezwolenia te fabrykują jakieś podrzędne czynniki, a szmugiel masowo skutkiem tego

na podstawie „sztucznych“ zezwoleń

się odbywa.

Nie wystarczy jednak zaprzeczenie czyn-

ników rządowych, że nie wydają legalnych zezwoleń, konieczna jest prócz tego walka ze szmuglem, a przynajmniej zwrócenie baczniejszej, niż dotąd, uwagi na niesłychanie znaczny wywóz towaru żywego.

Wywóz ten odbywa się głównie

ze Wschodniej Małopolski na zachód,

przede wszystkim do Krakowa, który w normalnych czasach nie onuzymywał ani jednej czwartej części tego towaru, co dziś. Z Krakowa żywy towar wywożony jest do miejscowości, położonych na zachodniej granicy naszej. Znaczne ilości wywożone są

do małych miasteczek Śląska,

położonych nad samą granicą pruską.

Towar, dostający się do tych miejscowości granicznych, jest bądź to w stanie żywym dalej posuwany poza granice państwa, bądź też w przeróbce masowo sprzedawany na wywóz.

Prócz tego wprost przerażający przepęd bydła i towaru żywego wogóle odbywa się z powiatów

wzdluż granicy czesko - słowackiej.

Z takich powiatów, jak Sanok, Nowy Sącz i Żywiec, szczególnie znaczne ilości bydła wywożone do Czechosłowacji, a stąd nawet jeszcze dalej transportowane. Niestety dzieja się to wszystko bez żadnych wprost przeszkód ze strony naszej, powołane do tego szmuglu czynniki milczą i literalnie niczego nie czynią, by raz wreszcie skończyć z tą plagą która napycha kieszenie paskarzom i fabrykują ustawicznie nowe szeregi

powojennych drożyznianych milionerów

ze szkodą najbiedniejszej upadającej pod ciężarem zmory drożyznianej warstwy ludności.

W JAKI SPOSÓB CENY ROSNĄ?

Z niezwykłe wielkimi ilościami żywego towaru, wywożonego do Krakowa możnaby wnioskować, że powinno tam być tyle mięsa i po tak niskie ceny, że skutkiem nadmiernej podaży w Krakowie, mogłaby wytworzyć się konkurencja ze Lwowem, która obniżyłaby ceny na pierw w Krakowie, a w ślad za tem we Lwowie. Tymczasem mimo tej rzekomej obfitości i nadmiaru mięsa, ceny w Krakowie są wyższe, niż we Lwowie. Jasno wynika z tego, że poza szczytłem pokryciem zapotrzebowania lokalnego

BAL PRASY - 3 LUTEGO

wszystek towar ucieka poza Kraków

na Zachód.

W jak kolosalny sposób podraża to znów naodwrot ceny we Lwowie, świadczy następujący stan rzeczy: We Lwowie jest żywy towar tańszy, niż w Krakowie, ale jest go bardzo mało, bo do Lwowa nie przychodzi skutkiem masowego wywozu tyle towaru, ile Lwów ze Wsch. Małopolski mieć powinien. — Dlatego kupcy lwowscy muszą jechać po towar do Krakowa, gdzie mogą się weni

trywać do syta. Skoro zaś kupili towar po droższych cenach, niż policzane były przed ich wyjazdem we Lwowie, to do jakich rozmiarów muszą znów śrubować ceny swego towaru, by w cenie zawarty był także zysk netto na sprzedaży? Czyli: mięso jedzie od nas po to do Krakowa,

by stamtąd znów powrócić ale po podwójnej cenie!

Czy nie jest to typowy przykład paskarstwa, skoro przez tyle kilometrów drogi i tyle rak wędruje towar, by nareszcie zaspokoić głód najuboższej rzeszy ludności?

NIESLYCHANE MACHINACYE SZMUGLOWE.

Tem bardziej dziwne są i niesamowite praktyki przy wywozie z Krakowa na Zachód. Na tamtejszej targowicy panuje wszechwładnie grupa eksporterów - paskarzy mięsnych, którzy jakimś niewytłumaczonym sposobem otrzymują pozwolenia na wywóz bydła i nierogacizny

od... akcyzy krakowskiej i weterynarskiej.

W przeciągu jednego dnia handlarze tańcy ogalają kraj nasz drogą na sam Kraków z kilkuset sztuk żywego towaru, jeśli nie paru tysięcy, bo i takie nie czasami się trafiają. Ponadto stwierdzono, że... magistrat warszawski skupuje nierogaciznę w Małopolsce i eksploatację zwłaszcza okolice Krakowa, a następnie wywozi

wieprze do — Czech.

Na tego rodzaju niesłychane praktyki, które powodują orgje drożyzniane i rujną ludność, należy jak najrychlej nałożyć hamulec i przedsięwziąć nareszcie radykalne środki, bo w przeciwnym razie mowy niema o powstrzymaniu rosnącej w zatrważający sposób fali drożyznianej.

Jakie to mają być środki zaradcze przeciw szmuglowi, o tem napiszemy jeszcze obszernie w następnym numerze, poruszając równocześnie jeszcze garść spraw, związanych z drożyzną mięsa.

DZIS PO RAZ OSTATNI w Marysienca i Kapernia

erotyczny dramat w 5 wiekich aktach pod tyt. 290

PIEKIELNE MOCE

MALY PICON genalna artystka odtwarza główną rolę

Sowiety zaproponowały Niemcom sojusz przeciw Polsce.

Warszawa. (Telef.) (z) „Deutsche Zeitung“ w sobotnim artykule wstępnym czy ni aluzję do propozycji, jaką uczyniły so-wiety Niemcom co do sojuszu przeciw Polsce. Zapłata, żądana za sojusz byłaby, pisze „D. Zeitung“, katastrofą Niemiec i

wydaniem ich na łup żydów i bolszewi-ków, spekulujących na nieszczęście Ruhry Dziennik niemiecki grozi ujawnieniem na-zwisk współdziałających w tem członków rządu niemieckiego.

Rosja poprze zbrojny opór Niemiec w okręgu Ruhry?

Warszawa. (Telef.) (z) „Times“ otrzy-mał z Rygi doniesienie, że Rosya jakoby zmobilizowała 5 roczników w celu popar-cia Niemiec na wypadek zbrojnego oporu Niemiec w okręgu Ruhry. W Moskwie zor-

ganizowano wielką demonstrację dla za-manifestowania sympatii dla Niemiec. Rozlepiono plakaty wyjaśniające proleta-ryatowi rosyjskiemu, że jedynym ratun-kiem dla Niemiec jest sojusz z Rosyą.

Dz.ś rozpoczyna się strajk gen. w Zagłębiu Ruhry.

Berlin. (Pat) Z Essen donoszą, że ro-botnicy i urzędnicy wszyskich kopalń pań-stwowych w Zagłębiu Ruhry postanowili przystąpić do strajku, który rozpocznie się prawdopodobnie w poniedziałek. Poza-tem organizacje robotników i urzędników ko-lejowych postanowiły ściśle wykonywać rozkazy rządu niem. i stawić wszelki opór przy dostawach węglowych dla Francji i Belgii.

ARESZTOWANIA W ESSEN.

Berlin. (Pat) Z Essen donoszą, że w ciągu dnia dzisiejszego władze francuskie aresztowały w Essen kierownika urzędu telegraficznego i telefonicznego oraz dy-rektora urzędu budowy telegrafów, ponie-waż ci. nowołując się rozkazy rządu niem. nie chcieli wykonać rozkazów francuskich

KOMUNIŚCI OGŁASZAJĄ STRAJK MA-NIFESTACYJNY.

Londyn. (Pat) Jak się dowiaduje „Mor-ning-Post“ komitet wykonawczy III. Międ-zynarodówki zwrócił się do Międzynaro-dówki amsterdamskiej i wiedeńskiej z pro-pozycją ogłoszenia powszechnego strajku

Napływ inżynierów francuskich do Ruhry.

BERLIN. (AW) — Do Zagłębia Ruhry przybywa coraz większa ilość inżynierów francuskich, mającni objąć kontrolę i kier-ownictwo ruchu kolejowego.

Coszczą Francuzów — biją Amerykanów.

PARYŻ (AW) Pisma tutejsze stwierd-zają, że zaden z dziennikarzy francuskich, bawinnych z zagłębiu Ruhry i innych czę-ściach Niemiec — nie d. znał przy-rzuci ze-strny ludności miejscowej w związku z o-ostatni i wypadkami. — Natomiast dziwnym zbiegiem okoliczności korespondenci pism amerykańskich byli niejednokrotnie pobite-przez Niemców, jak się to zdarzyło n. p. w Bochum korespondentowi „N. Y. Herald“.

Przed dalszą dyskusją nad ekspozycją.

WARSZAWA. (AW). — Na dzisiejszem poro-rodzeniu S. j. u. odbędzie się w dalszym ciągu dyskusja rad eks-ozycję gen. Sikorskie-go. — Zapisani do głosu posłowie Barlicki i Wachowiak.

Wielka wystawa w Katowicach.

WARSZAWA. (AW). Przygotowana do wystawy w Katowicach posuwają się z acz-nie naprzód. W lokalu wystawy znajdują się będzie urząd pocztowy i telegraficzny — oraz oddział P. K. P. Dyrekcja wystawy wystawy porozumiała się z dyrekcją kole-o-wą w sprawie dostawy większej ilości wa-gonów, oraz przeprowadzenie kilku nowych p-lążeń z Katowicami w dniach, w których ruch będzie największy tj. od dnia 28 b. m. o 1 lute o w-lcznie, na liach Kra-ów—Katowice i Belsk—Katowice.

LWÓW WYGRAŁ MILIONÓWKĘ!

Przy sobotniem ciągnięciu milionówki wygrana padła na los nr. 297.460, sprzedany we Lwowie.

ŻYDZI WAHAJĄ SIĘ CO DO STANOWISKA DO RZĄDU SIKORSKIEGO.

Warszawa. (AW) Klub posłów żydow-skich obradował w sprawie stanowiska do rządu Sikorskiego. Uchwały nie powzięto, decyzję odłożono do poniedziałku.

ANGLICY W OBRONIE NIEMCÓW.

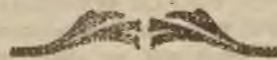
Londyn. (Pat) „Daily Telegraph“ wy-raża opinie, że byłoby absurdem utrzymy-wać że wypadki kłajpedzkie zostały spo-wodowane z podżuczenia Niemiec, skoro rząd niemiecki zerwał rokowania z Litwą i polecił przedstawicielowi niemieckiemu w Kownie zażądać zwrotu listów uwierzy-telniających. Korespondent „Daily Tele-graph“ przedstawia wypadki kłajpedzkie jako ruch samodzielnny, spontaniczny, ze strony Litwy.

NIESTAJĄCE NARADY RZĄDU WE FRANCYI.

Paryż. (Pat) Poincare oraz ministrowie wojny, finansów robót publ. i obszarów uwolnionych będą odbywali codzien-nie po dwa posiedzenia, rano i wieczorem w celu omawiania sytuacji wytworzonej w Zagłębiu Ruhry, na zasadzie wpływają-cych sprawozdań.

LIGA NARODÓW ZAJMIE SIĘ SPRAWA RUHRY.

Paryż. (Pat) „Daily Telegraph“ dono-si, że otwarcie sesji Rady Ligi Narodów ma się odbyć w Genewie 31. bm. i że pod czas tej sesji ma być omawiana sprawa obecnych stosunków francusko-niem. W Paryżu zaprzeczają tej wiadomości.



Uzdrowienie przesilenia choroby drożdżniac - chlebowej

Spadek cen zboża.

(11) Ostatni dni ubiegłego tygodnia były areną zawrotu - karkołomnego tańca chleba i bułek, a w wir tego tańca dostały się ceny wszelakich artykułów pierwszej potrzeby.

Żyto z ceny 45.000 marek (przed dwoma tygodniami) oraz z ceny 58.000 marek (przed tygodniem) podskoczyło do ceny 75.000 mar., żytnia mąka z 87.000 marek (przed dwoma tygodniami), a z 100.000 marek (przed tygodniem), podskoczyła o ceny 15 i 16 milionów marek polskich.

Co gorsza, mąki żytniej wcale kupić nie można było, gdyż wysprzedaly ją młyny. Na bywca ogromnych ilości był rząd sani, który musiał dotrzymać swych terminów płatności za granicą, a płatności dokonuje nie walutą walutą naszą jeno mąka.

W ślad za podrożeniem cen żyta i mąki, poszło i podrożenie chleba, zwłaszcza, że na to podrożenie złożyły się: zwyżka cen drzewa piekarskiego (800 000 marek za wagon), cen soli (450 marek za k'gr.), cen światła elektrycznego blisko o 100 procent, cen robocizny z 46 mar. na 70 m. na chlebie.

To te cena chleba z czyste żytniej białej mąki (a nie z ciemnej z domieszkami mąki jęczmiennej i innych przymieszek, powodu jących kwasotę lub gorycz chleba) z 850 mar. podskakiwała z dnia na dzień na 1000, 1200 i 1300 marek. Była nawet uzasadniona obawa że cena chleba dojdzie do 1500 marek jeśli młyny nadał bez opamiętania będą wykupy-

waly ziarno, mając zapewniony zbyt mąki w największych nawet ilościach.

Na szczęście danser zmęczył się i zaprzestął wrowego tańca.

Miły w byłym Królestwie Polskiem oświadczyły, że cen tych wygórowanych nie będą więcej płaciły za ziarno, a zatem zapotrzebowane tak wielkie ustało.

To też żyto notowano w niedzielę dnia 21 bm. jedynie 72 do 73 tys. m. za 100 kg., pszenica spadła do 95 tys. m., owies do 64 t. jęczmień do 62 tys. m. Uawniła się więc tendencya zniżkowa, gorączka kupna minęła i ustąpiła miejsca normalnemu stanowi wyciekającemu, który udzielił się kupecom, a ci zajęli stanowisko wyczekujące, spodziewając się cen coraz niższych.

Jesteśmy więc świadkami uzdrawiającego przesilenia w chorobie drożdżniac - chlebowej.

Ozdrowieceniu powinny zaopiekować się powlane do tego czynniki i powinny dołożyć starań, aby nie tylko nie nastąpiła recydywa, lecz by chory odzyskał całkowite zdrowie.

A zatem powinno one mieć troskę o to, aby sztuczna zapotrzebowanie nie przewyższało podaży, aby urwać łeb hydrze opalowej aby wytępić bakcyli solny paskarski (mam na myśli sztuczki, urządzane w hurtowni, iż paskarzom dostają się w udziale ogromne ilości soli, która piekarz musi zakupywać od paskarza po wygórowanych cenach.

losach ojczyzny w'ina decydować większość polska. Nie odmawiajmy — mówił mowca — praw mniejszościom narodowym. Są one równoprawnione, państwo jednak wówczas zakwitnie, jeżeli wszyscy obywatele będą je uważali za swoje własne. Nie chcemy z Polski tworzyć Austrii.

Obowiązkiem każdego prezesa ministrów jest łagodzić walki partyjne. Mowca zarzuca, że premier nie dążył do porozumienia zestroneństwami na podstawie programu. Z tych powodów stronnictwo nie może mieć zaufania do rządu i nie ma przekonania, by znalazł on środki do naprawy państwa. Prezes ministrów i niektórzy ministrowie podlegają hipnozie pewnego obozu. Krytykuje następnie wprowadzenie stanu wyjątkowego, jako nielegalne, dalej zawieszanie Towarzystw, projekt ustawy przewidujący karę więzienia za obrazę ministra, zarzuca, że rząd nie rozumie stosunku władzy naczelnej do urzędników. Obecnego rządu pociąrać nie będziemy. W końcu mowca oświadcza, że premier może oddać władzę w ręce tego, od kogo ją wziął, to jest w ręce prezydenta.

Zabrał głos prezes ministrów gen. Sikorski i w odpowiedzi na wywody przedmowy oświadczył, że były to słowa podyktowane troską o dobro Rzpltej. Chodziło o opamiętanie sytuacji. Za znacza co do ekspozycji, że nie wyczerpało ono całości i że trzeba je uzupełnić i że rząd określi cele, które w oznaczonym czasie powinny być spełnione. Premier podnosi następnie, że p. Głabiński uczynił mu ciężki zarzut partyjności i ulegania hipnozom, odczytał szereg okólników, co do których prezes nie chce wchodzić w to. Jaka droga dostały się one w ręce p. Głabińskiego, określa tylko, że szyfrowana depesza do posła zagranicznego znajduje się w ręku posła sejmowego (wrzawa na lewicy, różne głosy). Lekcja praworządności należy się temu urzędnikowi, który zapomina o kardynalnym swoim obowiązku, na którym praworządność państwa opiera — o tajemnicy służbowej. Prezes ministrów poddał ostre krytyce administrację, a w przeciągu 4 czy 5 tygodni nie można było jej naprawić. Polityka była wychowana dla celów angielskich, a niemieckich, a na każdym kroku stosuje metody rosyjskie. Jeżeli chodzi o autorytet państwa, o autorytet Rzeczypospolitej, rząd nie może dopuścić do tego, aby autorytet ten był poniewierany (brawa na lewicy). Mowca przypominając fakty, stwierdza że były one przejawem bardzo przykrej psychozy — wskazuje na opinię prasy zagranicznej. Przypomina następnie, że stan wyjątkowy był zwrócony przeciw jednej i drugiej stronie. Prezydent stwierdza, że rząd postępował z niezwykłą łagodnością i umiarkowaniem i wykazał tylko wolę opamiętania sytuacji.

Co do zarzutu, że nie starał się premier o uzyskanie większości, która zdolną byłaby stworzyć trwały rząd, premier zaznacza, że mówił z przedstawicielami prawicy. Premier odpowiada, że we wszystkich państwach ekspozycja jest programem. Pomimo trzykrotnego zwrócenia się premiera, dyskusji nie podjęto. Premier prosi o poinformowanie w tym kierunku stronnictwa i o sprostowanie zarzutu. Co do urzędników, premierowi nie chodzi o dyscyplinę mechaniczną. Wreszcie prosi mowca o konkretne zarzuty, a w końcu oświadcza, że władzę od prezydenta Rzpltej i cieszy się jego zaufaniem.

Zabrał głos p. Thugutt, który poruszywszy kilka spraw, między innemi sprawę reformy rolnej, oświadczył, że rząd ten nie jest rządem tego stronnictwa, jednakowoż jest rządem uczciwego człowieka o pięknej ambicji zrobienia czegoś w Polsce i dlatego stronnictwo mowcy nie będzie paraliżowało jego działalności.

PSL poprze gabinet Sikorskiego.

Warszawa. (Telef.) (z) Prezes klubu PSL Witos przybył dziś do Warszawy i wygłosi na dzisiejszym posiedzeniu mowę

w dyskusji nad deklaracją rządową. Złoży on deklarację popierającą gabinet Sikorskiego.

Prawica szuka ratunku u mniejszości narodowych.

Warszawa. (Telef.) (z) Prasa prawicowa zdradza wielkie zdenerwowanie po replice, jaką na sobotnim posiedzeniu sejmu dał posłowi Głabińskiemu premier Sikorski. Jak pisze „Kurjer Poranny“ jesteśmy świadkami historycznych szpasmów, że ty le pieniądze k'amstw i oszczerstw poszło na marne, a władza wzmknęła się z rak endecy w tej jedynej bezpowrotnej chwili w której już prawie była w jej rękach. Kra-

ży bardzo prawdopodobna pogłoska, iż prawica rozpoczęła pertraktację z mniejszościami narodowymi. Jak donosi „Kurjer Poranny“ poseł Stroński odbywa konferencję z Ozyaszem Thonem i Serebriankowem. Równocześnie zaprasza poseł Korfanty na konferencję Witos. Prasa prawicowa komplementuje nawet Thuguta. byle tylko rozsądzić za wszelką cenę większość aprobującą rządu Sikorskiego.

Dyskusja w Sejmie nad expose.

Stanowisko „Chłujny“ i „Wyzwolenia“.

Warszawa. (Pat.) Na sobotnim posiedzeniu

Sejmu przystąpiono do dyskusji nad expose prezesa ministrów gen. Sikorskiego.

Zabrał głos p. Głabiński, który omawiał luki jakie zdaniem jego zawierał przedstawiony przez prezesa ministrów program gospodarczy. Związek Ludowy Narodowy stoi na stanowisku, że o

W niedzielę dnia 22 stycznia 1923 r. rozpoczyna przedtawienie najpotężniejszego dzieła wszechświata w produkcji filmowej „**APOLLO** ul. Chorzowska 7

„DWIE SIEROTY” (Orphans of the Storm)

Dramat z czasów rewolucji francuskiej. Realizacja generała B. W. Griffitha. Film ten ilustruje przeżyci dwóch sierot francuskich, które poczyniły w dziejach powstania tyranii i sobowosów dworu Ludwika XVI i arystokracji, a później, gdy rządy królewskie zostały obalone, nie mniej cierpią wraz z całym narodem od władz rewolucyjnych, na których czele stanął krwawy Robespierre. Francuska rewolucja obaliła rządy, pod którymi ugiął się cały naród. Władzę jednak, która nie stała w rękach fanatyków, zainicjowała się wkrótce w najgorutniejszy i najbrzyźdliwszy tyran, 11 4

Przemysłowcy Niemieccy w Ruhrze wysprzedają się.

PARYŻ. (AW) Korespondent berliński „United Press” donosi, że Thyssen, jeden z najpotężniejszych przemysłowców w Zagłębiu Ruhry prowadzi rokowania z przemysłowcami angielskimi i amerykańskimi w sprawie sprzedaży akcji swych kopalń cellem uniemożliwienia sekwestru węgla przez Francję.

DZIEWIECIU PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH POSTAWIONO PRZED SĄD WOJENNY!

Moguncya. (Pat) Donoszą tu, że dotychczas postawiono przed sąd wojenny 9-ciu przemysłowców niemieckich.

ZAOPATRZENIE NIEMIEC W WĘGIEL ZAPEWNIONE.

Berlin. (Pat) „Der Tag” donosi, że zaopatrzenie Niemiec w węgiel jest zapewniłone. Niemieckie koleje państwowe posiadają zapas węgla na 50 dni, przemysłowcy zaś niemieccy na dwa do dwa i pół miesiąca.

OBSADZENIE RESZTY KOPALNÍ NIEMIECKICH.

Essen. (Pat) Z dniem wczorajszym rozpoczęło się obsadzanie przez wojska francuskie pozostałych kopalń. Część kopalń została już obsadzona do innych kopalń podążają wojska francuskie.

DEMONSTRACYJNE PROTESTY NIEMCÓW.

Berlin. W wielu kopalniach Zagłębia Ruhry panuje wzburzenie. Odbijają się zebraniami demonstracyjnymi. Wczoraj wieczorem o godz. szóstej 7 kopalń przystąpiło do strajku.

NOWE POSILKI WOJSKOWE PRZYBYŁY DO ZAGŁĘBIA RUHRY.

Berlin. „Kölnische Ztg.” donosi, że w ciągu dnia dzisiejszego przybyły nowe posiłki wojskowe i obsadziły kopalnie. W okolicach krążą liczne samochody pancerny.

DELEGAT RADY AMBASADORÓW PRZYBYWA DO KŁAJPEDY.

Gdańsk. Tutejsze dzienniki niemieckie podają, że delegat Cimchant, którego wysłała Rada ambasadorów do Kłajpedy, przybędzie do Gdańska koleją, skąd uda się do Kłajpedy.

Z OBRAD LOZAŃSKICH.

Paryż. (Pat) Omawiając pismo lorda Curzona do Barrera, w którym lord Curzon zaznacza, że konferencja lozańska winna obecnie zająć się sprawą azjatyckich granic tureckich, prasa francuska przypomina, że granica pomiędzy Turcją a Syrią została ostatecznie ustalona traktatem francusko-tureckim, podpisanym w Angorze, przyczem z naciskiem wskazuje na to, że przez cały czas obecnych rokowań pokojowych w Lozannie ani ze strony Anglii ani ze strony Turcji nikt ani na chwilę nie kwestyonował wyżej wspomnianego traktatu angorskiego.

Lozanna. (Pat) Na protest Cziezerina sprzymierzeni odpowiedzieli, że komisya dla spraw cieśnin zbierze się w najbliższym czasie, przyczem delegacji rosyjskiej będzie udzielony czas potrzebny na rozważenie tekstu projektowanej konwencji.

Lozanna. (Pat) Powrócił tu z Paryża delegat francuski Bompart i natychmiast odbył konferencję z przewodniczącym delegacji Barrerem

Wiadomości giełdowe.

KIEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 22. stycznia 1923

Dolary amerykańskie 29250—29750 (3-dynki), dwójki 29000—29500 dolary kanadyjskie 29000—29500, jedni dwójki 28700—29200 marki niemieckie 180—185, setki 160—175, drobne 140—160, leje 15000—17000 drobne 14000—16500, czeskie korony 880—85000, drobne 78000—83000, ruble 5-setki 18000—24000, setki 25000—30000 25-rublowki 11000—12000 franki franc. 1800—190000; funty szterl. 130000—135000, franki szwajcarskie 50000—50000—Złote: 20-kor. 135000—140000, 20-frank. 122000—130000 20-markówki 142000—147000, 10-rublowki 150000—155000, srebrne korony austriackie 1900—2100, lireny 5700—6100 ruble 5000 1000.—

HUMOR.

Definicja.

(?) — Mam co to jest pałacy wstyd?
— Gatunek tytoniu, jaki oiciec pali.

Pochlebstwo.

— Ożenię się tylko z taką kobietą, która byłaby antytezą mojej osoby!

— Ach, to chyba nie będzie takie trudne, Wszak jest dosyć ładnych i rozmownych kobiet na świecie!

Nowobogacka w sklepie.

— Chciałabym kupić lustro.
— Owszem pani dobrodziejko! Czy to ma być ręczne lusterko?
— Cóż znowu! Takie, abym mogła widzieć swoją twarz!

Spotykam nieraz dobroć i uprzejmość pełną hipokryzji. — Jest to ordynarność w toalecie.

Rozmaitości

(?) Z za kulis paskarskiej praktyki. U krowca engrosisty Jakóba Dawida Golingera przy ulicy Słonecznej, zamówił piekarz Józef Stein dnia 13 b. m. 500 kg. mąki pszennej po 1.100 Mk. za 1 kg. i dał zadatek 300.000 Mk. Na trzeci dzień — tj. 15. stycznia, przybył po mąkę, kupiec Gounger zażądał po 1.800 Mk. za 1 kg. Na oświadczenie Steina, że obowiązywać winna umowa — zwłaszcza, gdy dał zadatek, odrzekł Dawid Gounger, że: „za polskie szmaty” on mąki nie wyda i że jeśli „tak dalej będzie”, to po mąkę przyjeżdżać zaczyna do niego z furami, wylądowanymi markami polskimi.

Podajemy ten fakt do publicznej wiadomości aby napiętnować jak najostrzej bezczelność paskarza, który dorobiwszy się majątku w Polsce właśnie przy praktyce wyżłoki i zniżył marki polskiej, w ten sposób, jako poddany polski, wyraża się o naszej walucie.

(?) Sensacyjne listy z archiwów habsburskiej rodziny. Gazety niemieckie donoszą o sensacyjnych publikacjach, które mają się ukazać w czasach najbliższych. Dotyczy to prywatnej korespondencji kilku członków rodziny habsburskiej. Mianowicie ma być wydana korespondencja cesarza Franciszka Józefa I. i jego małżonki z Rudolfem; oraz listy cesarza Franciszka Józefa II. pisane do jego matki arcyksiężny Zofii w latach 1848 do 1872. Zbiór tych dokumentów znajdował się w pałacu w Schönbrunnie. Stamtąd miał je zabrać książę Ludwik Wiktor, który znowu dokumenty te złożył do rąk ekscesarza Karola. Wynikałoby z tego, że potomkowie Habsburgów sprzedają teraz nie tylko rodzinne klejnoty, ale także rodzinne tajemnice, aby mieć z czego żyć.

(?) Wanda Siemaszkowa i Janina Klara Pławowa rozpoczynają w najbliższych dniach tournée artystyczne po miastach byłej Kongresówki i w Małopolsce. W programie „Wieczór słowa i pieśni”. Zarówno nasza znakomita heroina dramatyczna Wanda Siemaszkowa, jak i cenioma pieśniarka p. Janina Klara Pławowa mają ustaloną już sławę u nas i zgranicą. Ich występom towarzyszy wszędzie zasłużone powodzenie. Sądziemy też, że i obecne tournée obydwu artystek spotka się z dużym zainteresowaniem wśród inteligentnej publiczności wszędzie tam, gdzie zawitała ze „słowem” i „pieśnią”.

Znowu bestjałski mord pod Lwowem

Karczmarz wraz z synem -- mordercą bezdomnego starca.

(rs) W Zboiskach pod Lwowem znaleziono zczora) zwłoki człowieka liczącego około lat 80, które wykazywały ślady zadanych ran na głowie. Policja tamtejsza stwierdziła, że są to zwłoki niejakiego Michała Sikorskiego, który padł ofiarą obydno morderstwa.

Sikorski był bezdomny, chociaż przed wojną chatę swą sprzedał jednemu z żydów tamtejszych za 16.000 koron i obecnie waleśał się od domu do domu. Nocy onegdajszej zawędrował do karczmy w Zboiskach i tam rozpoczął kłótnię z karczmarzem żydem, który w trakcie awantury rzucił się na starca wraz z synem swoim i zadał mu żelazną szabłą kilka ciosów w głowę i plecy.

Rannego i nieprzytomnego zabrał na sanie

obecny przypadkowo na miejscu wójt i zawoził do chaty, która była dawniej własnością Sikorskiego, a w międzyczasie przeszła już w trzecie ręce, tj. chłopu Chmury. Ten ostatni jednak czuł urazę do Sikorskiego za to, że Sikorski przed wojną chatę nie sprzedał jemu, tylko żydowi, i nie przyjął rannego do chaty. Wójt zmuszony był zostawić Sikorskiego w stniach, a sam udał się na postorunek policyjnych państw, celem zawiadomienia go o wypadku. Policja przybyła natychmiast do chaty Chmury, lecz zastała już tylko zimne zwłoki Sikorskiego.

Obu morderców, tj. karczmarza i jego syna aresztowano.

Dr. Michał Grek - prezydentem Izby Adwokatów.

(rs) W sobotę odbyło się zwyczajnie Walne Zgromadzenie Izby Adwokatów, na którym przeprowadzono nowe wybory. Prezydentem Izby wybrany został dr. Michał Grek, a wiceprezydentami dr. Abraham Landes i dr. Seweryn Paneth. Na członków wydziału wybrano: dr. Maks. Frieda, dr. Kazimierza Łaza, dr. Bogusława Longchamusa, dr. Jul. Nowotnego, dr. Jarosława Oleśnickiego, dr. Michała Ringla, dr. Izydora Steinhanda, dr. Jana Strzemińskiego i dr. Leona Wolfa, a na zastępców drów: Bubera, Głuszkiewicza, Koronckiego i Lutwaka. Poza tym wybrano nową Radę dyscyplinarną komisji rewizyjnej itd. Zebranie odbyło się w sali ratuszowej.

Dziś Walne Zgromadzenie I. L. K. S. „Czarni“ o godz. 6. w szkole Konopnickiej (ul. Zielona).

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI.

Poniedziałek 22 stycznia o godz. 7 „To co najważniejsze“ komedia w 4 akt. Jewreimowa (50 proc. niżki).

Wtorek 23 stycznia o godz. 7 „Lakme“ opera w 3 akt. Delbesa (ostatni gość. występ Szymanowskiej).

—00—

TEATR MAŁY

Poniedziałek 22 stycznia o godz. 7 „Sublokator“ krotkoczwila w 3 akt. Siedleckiego (50 proc. niżki).

Wtorek 23 stycznia o godz. 7 „Czy jest co do widzenia?“ farsa w 3 akt. Hennequina i Vehara.

TEATR NOWOGÓL

Poniedziałek 22 stycznia o godz. 7 „Bajaderek“ operetka w 3 akt. Kalmana (50 proc. niżki)

Teatr liter.-art. „UL“, Ossolińskich 10 Występy Vally Bakulińskiej, Noskowskiej, Borkowskiej, Orlan, Pilarskiego, Bajona, Ilkiewicza, Sketch „Djabel i Kobieta“ oraz farsa „Aj, to pech!“ Przy fortep. Dr. H. Górski.

Ostatni gościnny występ Szymanowskiej. We wtorek pożegna się z publicznością lwowska znana komita śpiewaczka Szymanowska, która występami swymi w „Lakme“ wzbudziła nieklamany zachwyt. Szymanowska raz jeszcze śpiewać będzie swą pyszną partycję w tej operze. Następnie Szymanowska wyjeżdża na gościnne występy do Warszawy.

O wychowawstwie cz. II. Wychowawstwo w seminarjach i szkołach powszechnych. Odczyt K. Królińskiego odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 7 wiecz. w sali P. T. P. Zmorowicza I. 17. Po odczycie dyskusja. Wstęp 300 mk. Dochód na kolonię nauczyc. w Rabce.

Reduta techników. Dnia 27. stycznia odbędzie się w Teatrze Nowości „Reduta Techników“. — Początek o godzinie 11-tej wieczorem. Bilety wstępu po 5.000 Mk., akademickie po 2.000 Mk. Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami. Komitet poczynił wielkie starania, aby uczynić tę zabawę najświetniejszą w sezonie karnawałowym. Sądzimy, że tradycja zabaw Technicznych ściągnie wyborową publiczność. W programie liczne niespodzianki. Strój kostyumowy lub balowy, maski mile widziane. Zaproszenia wydawać się będą od dnia 21. stycznia, w godzinach między 1—2, w Towarzystwie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki — Politechnika oraz wieczorem od godziny 6—7 w Hotelu Georga, plac Maryacki.

Posiedzenie wydziału Pol. Tow. „Dzieci na wieś“ odbyło się w ubiegłym tygodniu. Z przedłożonego przez dyr. Probułskiego sprawozdania z akcji r. 1922, dowiadujemy się, że Tow. urządziło we własnym zarządzie 9 kolonij i 2 półkolonie oraz subwencyonowało 9 kolonij i 1 półkolonię, obejmując razem tą akcją 1150 dzieci bez różnicy wyznania i narodowości, a rozporządzając sumą 8 milionów, zebraną z subwencji rządowej, opłat od dzieci i darów, oraz zapasami żywności z lat poprzednich. Po sprawozdaniu obecni wyrazili dyr. Probułskiemu uznanie i prośbę o dalsze kierownictwo. Delegatami Towarz.

do wojewódzkiego Komitetu kolonii wakacyjnych są: prezes Bol. Lewicki, dyr. Probułski i dyr. Mucha. W lutym odbędzie się następne posiedzenie wydziału Towarz. „Dzieci na wieś“, na którym omówiony będzie program na rok bieżący.

Emigranci z Rosyi, którzy życzą sobie korzystać z pomocy Rosyjskiego Komitetu Opiekunczego w Warszawie w sprawie dokumentów — (Zarządzenie Min. Spraw Wewn. z dnia 5. grudnia 1922 r.), zochcą zgłosić się ulica Potockiego Andrzeja 15 (Rosyjska biblioteka) między godziną 4 a 6 w poniedziałki, środy i piątki. Członek Komitetu we Lwowie A. Gonczarow.

Uroczystość jugosławińska w Lwowie. Kształcąca się w naszych wyższych uczelniach młodzież jugosławińska uczci swoje święto narodowe — uroczystość św. Save — koncertem i rautem, który odbędzie się w Kasynie i Kole lit. art. dnia 6 lutego. W koncercie przyrzekli taskawo współdziałać artyści opery lwowskiej p. Platówna i p. Kowczyński, pozatem chór młodzieży jugosławińskiej odśpiewa szereg narodowych pieśni. Po koncercie odbędą się tańce. Dochód przeznaczony na kuchnię akademicką. Publiczność lwowska poprze niezawodnie piękne zamierzenia naszych gości licznym udziałem w ich wieczorze. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Kasyna i Kole lit. art., gdzie można także otrzymać zaproszenia.

(rs) Kradzież biżuterii wartości 2 milionów. Nieznany sprawca dokonał wytrychem włamania do mieszkania Karoliny Zdobnickiej przy ul. Turckiej 1, kradnąc biżuterii wart 2 mil. mk.

(rs) Samobójstwo. Kazimierz Kuderewski, zdemobilizowany plutonowy liczący lat 23, odebrał sobie życie wyrzuceniem z karabinu w mieszkaniu swym przy ul. Bema 15. Kula karabinowa przeszła przez piersi i serce, tak, że denat zakończył życie na miejscu. Na miejsce zjawił się lekarz dzielnicowy dr. Dołński. Po oględzinach zwłok zabrano je do zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa był brak środków do życia i zdenerwowanie. Karabin systemu Mannlicha zdeponowano na policji.

(rs) Zalechwie zbiegł z kryminalu złodziej Jakób Müller, a zarez następnego dnia przytrzymał go na miejscu i oddano z powrotem tam, skąd zwiózł, to jest do aresztów komis. II. P. P.

(rs) Do kozy powędrował Michał Litnik - za kradzież garderoby męsk. wart. 200.000 mk.

(rs) Dalsza serya rozkoszy lokatorów. W kamienicy przy ul. Boimów 31, której właścicielką potrzebuje być Debora Glanz niema dozorczy, ani dzwonek. Na podwórzu leży niebotyczna kupa. Z trzech piatr ustawicznie leją się w dół ponury i odchody, sypie się na głowy śmiecie. Powietrze przesaknione zgnilizną. Prócz tego nora ta grozi zawaleniem się. To samo jest przy ul. Blacharskiej 30, gdzie właścicielką tytułuje się Miła Bursztyn. Niema dzwonek, ani spisu lokatorów. Stróżowi nie dają ani mioty, ani łopaty do oczyszczenia domu i miła woń przenika atmosferę dokoła. Takich domów są dziesiątki we Lwowie.

(rs) Z tajników sklepów komisowych. Policja przeprowadziła rewizję w sklepach komisowych lwow. w poszukiwaniu za bronią i znalazła: w sklepie Salomona Askenazego przy ul. Sobieskiego 10 rewolwer bobankowy i 4 sztuki naboł, w sklepie „Waszyngton“ przy ul. Kopernika I. 22 14 naboł w skl. „Ira“ przy ul. Sykstuskiej 48 — 12 naboł, u Piotra Peliszko przy ul. Wałowej 15 16 naboł do brown'aga. Wszystko to uległo konfiskacie. Obławy prowadził asp. Konarski.

(rs) Płoka w lwowskich chatkach. W nuncze z 11 bm. podaliśmy skargi lokatorów realności pod I. 8 przy ul. Wronowskiej na stróża tej realności, który zachowuje się szorstko i grabiańsko wobec lokatorów i odwiedzających ich osób,

czyniąc opozycję przy otwieraniu bramy. Nadsyła nam pismo Eliazs Moroz, motorowy M. K. E. i twierdzi, że nie jest dozorcą domu tego, ale motorowym (będąc u nas w redakcyi sam podał, że nieraz bramę w nocy otwiera). Nie jest również notorycznym awanturnikiem, z nikim od 50 lat nie miał awantury, a wiedzie żywot chrześcijański. Od siebie dodamy, że poza pożytecznymi uwagami, notatka mu nie ubliża wcale, a miała na celu wytknięcie butnego zachowania się wobec lokatorów i niektórych dozorców, co jest rzeczą notorycznie znaną we Lwowie.

(rs) Echa samobójstwa w poczekalni kolejowej. Przed paroma dniami doniesiono o zamachu samobójczym pewnej kobiety w poczekalni kolejowej dworca głównego. Z otrzymanych obecnie szczegółów wynika, że niejaka Felicya Dorsch, pochodząca z Wiednia, zażyła w poczekalni II klasy jedyne 30 procentową. W kurczowych bólach odwiozła ją pogotowie Stacyi rat. do szpitala pow., gdzie przywrócono desperatce przytomność. Powodem strasznego kroku były nieśnaski w domu Brnbaumów, przy ul. Potockiego 9, u których była w obowiązku, jako bona.

(rs) Królikowski wyfrunie z kryminału, ponieważ sejmowa komisja regulaminowa postanowiła zawiesić postępowanie karne przeciw niemu, jako posłowi z m. Warszawy.

(rs) Kradzież w pociągu. W pociągu osobowym w 2 klasie, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa okradziono w nocy dra Semana Szewczuka. Nieznany sprawca wyjął mu z kieszeni portfel, zawierający parę tysięcy gotówki i dokumenty.

(rs) Zgubił pięć dolarów i 6000 mk. na ul. Legionów Jakób Katz, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 22.

W kinoteatrach „Marysieńka“ i „Kopernik“ wyświetlają obecnie prześliczny dramat erotyczny w 6 aktach p. t.: „Piekielne moce“. W dramacie tym występują najznakomitsi artyści, a tytułową rolę kreuje znana słynna artystka amerykańska Maly Picon. „Piekielne moce“ to wstrząsająca do głębi historia, której bohater, człowiek z gruntu niegodziwy sieje wokół zgniliznę i zniszczenie. Jest typem salonowego zbrodniarza — któremu dlatego, że jest bogatym, wszystko uchodzi bezkarnie. A jednak nie ujdzie sprawiedliwości, tej tajemniczej mocy, która ład czyni w świecie. W najboleśniej kąt serca trafia strzała przeznaczenia. I on, jako ojciec, trapiiony wyrzutami sumienia, ginie ze świadomością, że i jego ukochana córka padła ofiarą niecnego, — wyuzdanego osobnika, również uprawiającego erotyczne zbrodnie, jak jej ojciec. Maly Picon swą genialną grą, porwuje naszą krytyczną publiczność.

Foxterier białej maści, czarne uszy i plama na czole zagnął w niedzielę rano. Znalazcy za od prowadzenia sowy nagroda — ul. Zamarstynowska 38, gospodyni. 11302.

Kolińska Cykorja obecnie „STAR“ jest najlepszą. Skład fabr. i ceny fabr. — FRIEDMAN, Lwów, pl. Bernardyński 12, 176

„ARMA“ magazyn hroni, Lwów, Białego 9, zawiadania, je już nadeszła z pierwszorządnych fabryk zaprzeczona. **BRONŃ MYŚLIWSKA** Amunicja i przybory myśliw. zawsze na składzie w wielkim wyborze. 274

Baptyści lwowscy odbywają schadzki w kuchni.

(rs) Jak się dowiadujemy, tajna sekta religijna „baptystów“, o której wykryciu we Lwowie psaliśmy z początkiem bież. miesiąca, nie przestraszyła się bynajmniej wizyty policyi i odbywa swo konwentykła przy ul. Lwowskich Dzieci w domu pod nr. 26 w dalszym ciągu.

Dwa razy tygodniowo schodzi się tam kilkanaście osób, przeważnie bab i słucha „kazań“ przywódców Petrasza lub Radwańskiego poczem całe to zacne towarzystwo, tam zebrane, drze się w niemilosierny sposób, śpiewając jak eś hymny. Zważywszy to, że ustawa nie zabrania wprawdzie wyznawać wiarę, jaką się komu tylko podoba, ale zakazuje natomiast tajnych zgromadzeń większych ilości osób dla szwerczenia jakichś wywrotowych hasel, policya lwowska pra-

wdopodobnie wkrótce upora się z mamiakami i zakaże im agitować wśród bab i ciemnych niewidów, którym podoba się ta „amerykańska“ wiara, a może... dolary, które tam od czasu wpa- dają do kieszonki.

Dodać jeszcze należy, że „świętynie“ swych herezyi przenieśli pionierzy nowej wiary z pokoju frontowego aż do kuchni (niefrontowej), a to celem uchronienia się od kontroli policyjnej, zwłaszcza, że w czasie „nabożeństw“ rzeszście swóifelokal oświetlają i nieco zbyt głośno śpiewają, tak że słycać te chóry na ulicy.

Widocznie — kto ma dolary, ten ma i dług czasu na takie praktyki, które razem ze swoim chrztem w wannie w łaźni parowej nadają się do kabaretu, lub do „czubków“.

Zamach morderczy we Lwowie.

(rs) Wczoraj rozegrała się przy ul. Wronowskich krwawa scena w mieszkaniu zecera Halabardy pod liczbą 6 w parterze.

Halabarda powróciwszy do domu zastał żonę swą wraz z kochankiem Antonim Ziółkowskim, a gdy w rozdrażnieniu zaczął im robić wymówki, Ziółkowski rzucił się na niego z siekierą i zadał

mu ciężkie rany kilkoma jej ciosami w głowę, tak, że nieszczęśliwy mąż runął, złany krwią na ziemię.

Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę kochanki własnej żony do szpitala powszechnego. Stan Halabardy jest ciężki i dotąd nie odzyskał on przytomności. Sprawcę zamachu aresztowano.

Dwaj mordercy przed sądem doraźnym we Lwowie. (Mord w Lubieniu Wielkim).

(rs) Przed sądem doraźnym w sądzie okręgowym karnym odbędzie się rozprawa przeciw Janowi Grodzieckiemu i Michałowi Kowalowi, którzy dokonali mordu na osobie Wasyla Fostiaka Kiernickiego w Lubieniu Wielkim. Grodziecki pozostawał w służbie u Fostiaka, a wiedząc, że posiada znaczną gotówką umówił się wraz z Michałem Kowalem, że obaj zamordują go.

Upił go wódką i zamordował siekierą.

Czynu swego dokonali 14 hm. Grodziecki upił ofiarę swą wódką, a gdy Fostiak był już zupełnie pijany, wówczas zadał mu kilka ciosów jego własną siekierą tak, że F. runął bez życia na ziemię. W czasie tego strasznego czynu drugi sprawca Kowal stał w drzwiach mieszkania na straży.

Rabunek.

Następnie obaj sprawcy obrabowali dom Fostiaka zupełnie z gotówki oraz z 50 kg. pszenicy, zamknęli kłódką, stanowiącą własność denata, drzwi od zewnątrz i rozeszli się obaj w swoje strony.

Aresztowanie morderców.

Grodzieckiego aresztowała policya w dwa dni po dokonaniu zbrodni. Nie przyznał on się do morderstwa i odmówił początkowo zeznań. Onegdaj aresztowano drugiego sprawcę Michała Kowala, który do winy przyznał się w zupełności. Obaj odstawićni zostali natychmiast do sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim, a stamtąd do Lwowa, do więzienia przy ul. Batorego.

Runicie tylko **Mokka** RADOŃSKĄ CYKORJĘ 25390

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagani i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny placili życiem i krwią własną — oraz latami cierpień i katuszy w lodach Sybiru, w tych nikt na szlachetnych nie zapomni, że wa-

Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygód jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawą datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma: **DLA CÓRKI POWSTAŃCA.**

Szczegóły zabójstwa palacza z elektrowni lwowskiej.

W osobistej obronie przed napastnikiem.

(rs) W jednym z poprzednich numerów „Wieku Nowego“ donieśliśmy krótko o zamordowaniu palacza z elektrowni lwowskiej Jędrzeja Chodora przez Tomasza Reczucha w Sokolnikach. Obecnie do piero napływają szczegóły podanej wiadomości, z których okazuje się, że Reczuch działał w osobistej obronie przed napastnikiem.

Reczuch jest człowiekiem zamożnym właścicielem realności i sklepu w Sokolnikach. Jest żonaty i ma dwoje dzieci, z których jedno liczy 11 miesięcy drugie zaś narodziło się na jeden dzień przed tragicznym wypadkiem. Zastrzelił on Chodora w nocy około godziny 1-szej wystrzałem z karabinu, poczem natychmiast służącym swym Tomaszem Lechem zawiadomił o swym czynie posterunek policji państwowej w Sokolnikach, a śledztwo przeprowadził przed. Ludwik Lamikowski i post. Raba w asystencji asesora gm. Jana Bożni. Oto jego wyniki:

Wesoła zabawa w szynku.

Palacz elektrowni Jędrzej Chodor, zamieszkały w Koziełnikach, po oddaniu pracy o godz. 4-tej popołudniu udał się wraz z swym pomocnikiem Romualdem Duziakiem do szynku Eliasza Taitla w Personkównce, gdzie wypili w towarzystwie jeszcze trzeciego robotnika Michała Ostrowskiego po dwa kieliszki wódki i po trzy hałby piwa. Stamtąd o godzinie 6-tej wieczorem udali się do handlu towarów mieszanych Karola Rudzkiego na Wulce, gdzie wypili do spółki litr koniaku i po 2 hałzki piwa, poczem zabawiali się wesoło do godziny wpół do 12-tej w nocy.

Usiłowane włamanie przez okno.

Po opuszczeniu lokalu Rudzkiego Chodor pożegnał się Duziakiem i w stanie mocno nietrzeźwym chwiejnym krokiem podążył w kierunku Sokolnik, a znalazłszy się obok domu Tomasza Reczucha, uzbrojony w żelazną sztabę długości około metra, zaczął wylamywać nią bez powodu okno w domu Reczucha w zamiarze dostać się do wnętrza mieszkania. Trzaskiem wylamywanych ram okiennych obudzona matka, Reczucha Magdalena, która była tej nocy przy żonie iego Marysi, leżącej w łóżku, zaczęła w przerażeniu głośno wołać do syna:

— Tomek, wstawaj, bo na dom napadli bandyci!

Dyalog z napastnikiem.

Reczuch zbudził się na wszczyt alarmu i chwycił za karabin naładowany je-

dnym nabojem, z którym zbliżył się do okna, krzyząc do napastnika:

— Stój! Gdzie idziesz?!

Z za okna usłyszał butną odpowiedź:

— A to kto taki morowy, że krzyczy „stój“?!

Napastnik mimo kilkakrotnych jeszcze wezwań nie cofnął się od okna, wreszcie zaproponował Reczuchowi, by otworzył drzwi domu, na co jednak otrzymał odpowiedź:

— Ja po nocy nie otwieram. Idź, skądś przyszedł!

— Chodź tu i otwórz! — powtórzył.

— Nie otworzę! — brzmiała znów odpowiedź.

Wtedy znów rozległ się łoskot łamanej sztabą ramy okiennej a Reczuch usłyszawszy to zawołał:

— Ustap, bo strzelam!

— Ja także strzelam! — rozległa się odpowiedź z dworu.

Strzał.

Matka i żona Reczucha, usłyszawszy te słowa, wszczęły alarm i w przerażeniu uciekły do sąsiednich pokoi. Chodor tymczasem wylamawszy okno, usiłował wleźć do wnętrza domu, lecz gdy wsunął głowę w otwór okna, rozległ się błysk i strzał z karabinu Reczucha, ukrytego tuż za ścianą i Chodor runął martwy na ziemię. Natychmiast po dokonaniu tego Reczuch doniósł o wszystkim policji i oddał się do dyspozycji władz.

Nałogowy awanturnik.

W śledztwie przesłuchany inżynier elektrowni miejskiej p. Ludwik Kwintowski zeznał, że Chodor był nałogowym pijakiem i awanturnikiem. Manią było niego napadać po nocach na cudze mieszkania. Tak niedawno napadł na dom szynkarza Eliasza Taitla w Personkównce i powybił mu wszystkie okna w nocy. Śledztwo prowadził wówczas posterunek P. P. w Kulparkowie, a sprawa jest obecnie w prokuratury we Lwowie.

Towarzysz Chodora, Duziak zeznał, że koniak kupił dla swej chorej żony jednak spotkany na drodze Chodor namówił go by w szynku koniak do spółki wypić. Świadek ten przyznał, że Chodor był notorycznym awanturnikiem.

Osoba sprawcy zabójstwa

Przesłuchany Reczuch podał, że zastrzelił Chodora z obawy przed grożącą sobie i rodzinie ze strony napastnika śmiercią. Dom Reczucha znajduje się w

czystym polu obok lasu Zubrzyckiego i jest wybornym celem dla napadów bandyckich, z tego też powodu Reczuch od 2 lat już stara się w starostwie o pozwolenie na broń. Przed 2 laty napadnięty został w tymże samym domu przez 2 bandytów, których schwytano i oddano później do więzienia. Podobny napad zdarzył się przed miesiącem. Również niedawno włamali się bandyci do domów Tomasza Mallckiego kapitana Najwera i Józefa Sochy.

Poblże lasu i rozrzucenie budynków w znacznej odległości od siebie ułatwia na pady rabunkowe w okolicy Sokolnik.

Reczucha odstawiono do sądu karnego we Lwowie.

Niedola studentów we Wiedniu.



Wiedeń znajduje się obecnie w tragicznym położeniu finansowym. Olszym'a drożyzna i brak funduszy, których pusty skarb austriacki nie może dostarczyć wyższym uczelniom wiedeńskim, pozbawia słuchaczy opalonych sal wykładowych. Wobec tego studenci wołają uczyć się na ulicy, niż w zimnych uczelniach. Rychna nasza przedstawia grupę studentów, uczących się pod gofem niebem.

ZAPISKI.

Pokłosie gwiazdkowe. Tegoroczny sezon wydawnictw gwiazdkowych przyniósł obfity zbiór pięknych i wytwornie wydanych książek, które zachwycają zarówno umysł młodzieży wspaniałymi opowieściami jak necą, wzrok bogatymi ilustracjami i barwnymi rychnami.

Okazałe prezentują się wydawnictwa ruchliwej „Biblioteki Polskiej“ w Warszawie. Szczególną uwagę zwracają trzy książki wydane przez

ten Instytut wydawniczy: Makuszyńskiego „Moje zabawki“ z wybornymi, barwnymi rysunkami i Pokrzywińskiej, na wspaniałym, grubym papierze. Wierszyki Makuszyńskiego są doskonałe, rysunki bardzo zabawne i trafnie ujęte.

Drużyna wyborna książka, to „Bajki“ Wacława Seroszewskiego z niezwykłe pomysłowymi, kolorowymi rysunkami Zofii Stryjeńskiej. Książka ta zasługuje na szczególne uznanie. — Wreszcie „Wesoły zwierzynek“ Makuszyńskiego z dowcipnymi rysunkami znanego karykaturzysty Kazimierza Grusa. Do bardzo wytwornie wydanych książek zaliczyć należy również Sobańskiej H. „Skąd Krasnoludki dostały swoje kapturki“ (z ilustracjami Zofii Stryjeńskiej), Stępowskiej K. „Bajki“ (z ilustr. J. Gumowskiego) i Anatola France'a „Nasze dzieci“ (z ilustr. Johna). W świat zwierzęcy wprowadzają nas opowiadania Weryho M.: „Las“ i „Opowiadania prawdziwe“, pięknie ilustrowane przez J. Gumowskiego. Znana poetka Bronisława Ostrowska dała dwie bajki: „Madej“, „Szklana Góra“ (ilustr. K. Grusa). — Pouczająca jest opowieść Duninówny „Na obczyźnie“. Bardzo ciekawą książkę pt.: „Tajemnice Krystyny“ (ilustr. Roguskiego) napisała Knoll Wittigowa. —

Poetycki nastrój wieje z opowieści Al. Szczęsnego: „Baśnie wiosenne“ (ilustr. Piewłóskiej). Dla dorastającej wreszcie młodzieży przeznaczona jest fantastyczna powieść Jarzega Żuławskiego: „Na srebrnym globie“, pięknie ilustrowana przez A. Wisznickiego.

Znakomity poeta Jan Kasprówicz podarował w tym roku na gwiazdkę dorastającej młodzieży prześliczne, prawdziwie poetyckie swoje „Bajki“, (nakł. Pol. Instytutu Wydawn. we Lwowie). — Książka ta wydana jest bardzo wytwornie i ozdobiona obficie barwnymi rysunkami.

Dla maluczkich wydała firma Gebethnera i Wolfa piękna, pouczająca książeczkę p. t.: „Jak się dzieci bawiły“. Są to barwne autolitografie Maryi Werlen z wdzięcznymi wierszykami Janiny Mańkowskiej.

K. Bskl.

Leczenie zranionego ciała gorącą wodą.

(?) W klinice wiedeńskiej, za rzekła-

em klinik amerykański h, stosować z częstotą nową sposobie z nią ropących naiele rą, do omocą gorącej w dy, co, hodzącej do 41 st pn.

Chorego układa się na noszach, tóra natryte są ce atw m prześc er. dł m z b ze mi, założon m. w formie rynny. L. arit przy omoc pi lę niar i „skrap a“ ran; wo da, przy pomocy irygator. Pielegniar a do wa wciąż wody do irygat ra. lekarz kieruje gum w „szlau hą“. Po obf tem „skroperiu“ wyciera się ciało ra sucho, a ranę smar je pastą cynkową. Suchy band z lef waty kładzie się na ranę i powtarza ten sy stem codziennie aż do zagojenia

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. Anna Fogulowa

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
ordyn. 3-4 i 3. Sykst ska 43a 11117

W chorobach skóry i wenerycznych

Dr. Lola Fül enbaum
ordynuje od 3-6 po południu, Żółkiewska 33. 11226

Zakład lekarsko-ienyzyficzny
Lwów, ul. Jakóba Kernana 11
przystanek tramwaju HG (Wybranowskiego)
ordynuje codziennie od 1 i od 3-5. 1103

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NABEL**
ordynuje od godziny 12-1 i od 3-5 po południu
plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 10083

Dr. Ignacy Löwenheck
ordynuje w chorobach skórnych-wenerycznych od 12-1 i 3-6, obecnie ul. Trybunalska 6 (bok R. n. u). 11188

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
były sek ndariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 11186

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. J. HUND**
b. sek. szpitala wiedeński. i lwowski. ord. od 8 do 9. 12 do 1 i 3 do 6, Lwów, Asnyka 1, (róg Pańskiej). 10870

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. N. GOLDSTEIN**
tyły elew. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 10033
ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5 w nieczynie i święta od 9-12, Kraszewskiego 3

Poszukuję jedno- i dwupokojowych mieszkań na peryferiach miasta za umiarkowaną ceną. Zgłoszenia: Lwów, Mierzwicza 10, Inż. Wl. Siesi. 11243

Poszukuje się wyrawnego Stangreta.

Kandydaci tylko z pierwszorzędni poleceniami i świadectwami zechcą nadesłać zgłoszenia pod „Stangreta“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 11299

„GOPLANA“

najsmaczniejsza, najlepsza, najdelikatniejsza, najwyborniejsza, najzdrowsza, najpożywniejsza, najgustowniejsza, najtańsza **CZEKOLADA** w Polsce.

Do nabycia: detalicznie wszędzie, hurtownie u firmy 273

R. ŚLADOWSKI i S-KA
AJENCJA DLA EKSPORTU i IMPORTU
Lwów, M. Kałaja 19. Tel. 892

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu Gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady m. z d. 18. stycznia 1923 zostały ustanowione następujące ceny gazu:

- 1) Za gaz do oświetlenia i opalu M. 740 za 1 m³
- 2) za gaz wyłącznie do motorów M. 700 za 1 m³

Należności przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc styczeń 1923 r. bez względu na termin o czytania stanu gazomierzy, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy. Lwów, w styczniu 1923. 11286

DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSK.



LAMPY NAFTOWO-ZHROWE

o sile 1000 świec do oświetlenia wielkich sal lub placów przestronnych do 120 mtr. Minimalne zapotrzebowanie naftę. 276

„L. URSZYN“, pl. Mariacki 4, Lwów

Wzrost do m. stary gimnazjalnej rozpoczął naukę. Dalsza wpł. ulica Krakowska 34. III. p. od godz. 11-12. 11293

Poszukuje się energicznego dozorca do partii robotnej oraz placowego

któryby równocześnie pełnił funkcje ekspedienta w wielkiej fabryce zach. Małopolski. Obaj r. f. tanci w średnim wieku, z dłuższą praktyką, obydwaj w swoich funkcjach. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13, p. d. „Cem. m. t. n. o. n. i. a. Mał. p. o. l. s. k. a“. 298

Na karnawał **KAPELUSZE**

DAMSKIE — poleca najtaniej 11278
Magazyn Mód Lwów, ulica Fredry 9
u wlo u pl. Akademickiego

W depozycie

tu. Sąto przechowywane są przedmioty historyczne, pochodzące z kradzieży, a to: 2 monstrancje, krzyż, korona, kielich. Uprasza się interesowane osoby z łosić się w tuę Sądzie O IX, drzwi nr. 26, w godzinach urzędowych — celem ewentualnego agnosowania. 296

STENOTYPISTKA

rutynowana, ze znajomością języka niemieckiego i buchalterji, Polka, zostanie zaraz przjęta. Zajęcie popołudniowe. Zgłoszenia: Antoni Halski, ulica Sobieskiego 3. 11299

Baczność! Hurtownie cukier-

kow i owocarnia!

Zawiadamiamy, że utworzyliśmy pracownię cukierków, ciasteczek deserowych, pierników, pierniczek, herbatników, tortów, ciasteczek oraz makaroników i sprzedajemy po cenach konkurencyjnych — **WE LWOWIE, LEGIONÓW 25 w pocw. rz.** Zwracamy uwagę, że wyręby nasze wykonane na wzór zagraniczny, z najlepszych materiałów. — Zamówienia na balo, wesela i z prowincji uskutecznią się zaraz. Sprzedaż hurtownie i detalicznie. **STACHEL i FRUCHTER.** 11287

SALA dla zabawy

do wynajęcia wraz z muzyką
Wiadomości: Chocimierz 25, II. p. 11300

Do sprzedaży komisowej i za gotówkę!

meble, wózki dziecięce, maszyny do szycia, pisaną, garderobę damską i męską, dywany i wszystkie rzeczy do użytku domowego przyjmuję, nie licząc składowego, po najwyższych cenach, z pewnością i szybko.
Dom Komisowy, ul. Sykstuska 48,
 (parter lowy.) Na składzie: Futro podróżne, meble, przyrządy gimnastyczne, otomany i rozma. ok. zie. 215

OTOMANY

Kanapki do składania, Wkłady do łóżek, Po usz i rozharowe, Łóżka składane, Materye meblowe, Drelichy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodnik, Dywany, Karnisze mos. i cer. E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4 hurtow i detal!
 raty po cenach fabr. poleca

Zrab bukowy

koło LISKA do stacji 9—10 klm.
 z 300 suchymi sągami oraz 250 do wyrebu, razem około 550 sągów — sprzeda zaraz z wszelkimi prawami za 20 milion. Mk.
LEON SZUFEL
 Biuro drzewno-węlowe w Jarosławu u. 283

„ESHAPE” SKA HANDL.-PRZEM. Z OGR. FOR. 278
 Lwów, Akademicka 15

Łańcuchy śniegowe do samochodów osobowych

ŁYŻWY i NARTY różnych system w poleca hurtownie i detalnie J. ROSENMANN, Lwów, ul. Akademicka 26. 239



SKŁAD GŁ.: APTEKA Dr. SKLEPIŃSKIEGO Lwów, Rynek róż. ul. Dominikańskiej. 21

OGŁOSZENIE.

Komenda Policji Państwowej Okręgu XIII. w Łucku zakupi 1652 par butów długich juchtowych.
 Oferty wraz z wzorami należy składać do Komendy Okręgu XIII. Policji Państwowej w Łucku do dnia 30. stycznia 1923.
 Owarcie ofert nastąpi dnia 31. stycznia 1923 r. 279
Jaworzak Goździewski
 fachelnik Wydz. II. Komendant O regu.

Skład nut Romanowicza 11
 roczna pl. Akademickiego — wysyłka na prowincję. 187

„ESHAPE” SKA HANDL.-PRZEM. Z O. P. 23
 ul. Akademicka 15
PASY TRANSMISYJNE SKÓRZANE.

Plaszcze i kostjomy damskie
 najnowszych fasonów można nabyć po cenach dawniejszych, t. j. od Mk. 60.000, tylko przez krótki czas jeszcze u znanej z t. nięści firmy **SOHAL** pl. Krakowski 29. Baczność na firmę i numer domu 11243



BOL GŁOWY I MIGRENE
 momenta n. usuwają proszki z kogutki im **Migreno-Nervosin**
 wyrobu laborat. chem. farm.
A. GASECKIEGO w Warszawie, Freta 15.
 Sprzedają apteki i drogerie. 10311

Fachowiec drzewny

z ukończoną szkołą handlową, 10 lat praktyk w artaku parowym, obecnie na samodzielnem stanowisku — **zmieniłyby posadę.** Ł. skawe zgłoszenia pod „Stanowisko”. 11165

Żarówki oszczędnościowe
 i abażury do lamp na zamówienie, poleca najtaniej **MARJAN LLIKERT**, Lwów, PLAC AKADEMICKI 3. 11105

Ważne dla przemysłu drzewnego!

Kilkadziesiąt par wózków leśnych o rozpiętości toru 60) m/m — sprzedają tanio **PIOTR NÓWAKOWSKI** i Ska, Lwów, p. Mirjackski 0-7
 Na żądanie składamy oferty. 11029

Łóżka składane z materacami, Łóżka żalazne, dziecięce, Mat. race włosiane, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazy Mebli **STEIL** i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 23. 43

Kompletne urządzenie młyn
 walce porcelanowe **TÓPAS** Lwów, Mickigater — sprzedaż „TÓPAS” ,kiewicza 22. 11185

WOLNE POSADY

PANIENKA inteligentna szukamy. Od 12.1m do 2.1g. — **KOSMEO** — Mikołaja 7. 11148

- AGENCI** do sprzedaży obrazów potrzebni. Zgłoszenia od 2-4 Lwów. Kampiana 9. 10717
- POSZUKUJE SIĘ** służący do wszystkiego i dziewczynki do dz. ecka. — Zgłoszenia ul. Powockiego 23; dz. zorca wskaże 11169
- SPOŁKA** Należdowa „Odrodzenie” Zimorowicza 15 oficy. ny II piętro przyjmie chłopca od lat 16 do pakowania i posytek. Zgłoszenia tamże o godz. 6 wieczór. 11053
- MANIPULANTA** tartaczego z dłuższą praktyką; poszukuje Zarząd tartaku Ordynacji przeworskiej w Zmysłówce — p. Grodzisko uolne. Podania z odpisami świadectw — wnosząc należy do 1. lutego. Niewzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 252
- POSZUKUJE SIĘ** uczciwej kobiety umiejącej gotować na prowincye. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Wieku pod GOSPODYNI. 11206
- BARDZO ZDOLNĄ** pannę w zakresie krawiectwa damskiego z próbą przyjęcia zaraz na bardzo dobrych warunkach Wiadomość z grzeczności Zyblikiewicza 17; I. p. ganę na lewo. — Lucyna. 11239
- POSŁUGACZKA** potrzebna do Zakładu dentystycznego — św. Anny 3. 11236
- SŁUŻĄCE** dwie zostaną przyjęte do Zakładu sierót żyd. — Janowska 34. 11233
- KRAWCZYNI** — bielżniarka poszukiwana na dogodnych warunkach do Zakładu sierót żyd. Janowska 34. 11232
- HAFCIARKI** do mczek i dziergania poszukuje Chmielewska; Chorażczyzna 24. 11092
- FABRYKA** wyrobów metalowych przyjmie chłopców do nauki — Zgłoszenia Żuljńskiego 11A. 10739
- PAN** w biegle pisząca na maszynie (polsko, niemiecka) zos. staję przyjęta — Fabryka kapeluszy Legionów 6 parter w podwórzu na prawo. 11190
- MANICURZYSTKĘ** przyjmie Zakład fryzjerski Pasternaka Kościuszki 1. 11295.
- PANNI** początkującą z ukończoną szkołą handlową — przyjmie firma Immertglück — Jagellońska 17. 11294;
- POSZUKUJE SIĘ** kucharki z dobrymi świadectwami, Zgłoszenia: Supińskiego 5; I. p. na lewo. 11271
- SŁUŻĄCA** do wszystkiego i posługaczkę przyjmie. Ulica Biskupia 11 — drzwi 11. 11276;
- UZDOLNIONĄ** Pannę w modniarstwie przyjmie natychmiast. Tomaszewska — Akademicka 4. 11284
- POSZUKUJE** dochodzącej do sprzątanja kancelaryj. — Dr. **LUJWAK** — Sykstuska 38. 11252
- POSZUKUJE** dziewczynki do nauki. Pracownia Kostymów Damskich Kupierschmid; Szajnochy 3. 11265;
- PANNY** uzdolnione w modniarstwie i sprzedawczyni — poszukuje Magazy Mod Wandy Karpińskiej — plac Kapitulny I. 8. 286;
- CHŁOPAKA** do sklepu i nauki blacharstwa przyjmie z umieszczeniem w bursie. Cwennarsk; Akademicka 21. 288;
- POSZUKIWANA** intel. dziewczyna — umięjąca dobrze gotować i pokojówka. Zgłoszenia: Janowska 26; I. piętro; między godz. 3-5 popołudniu. 11266;
- SŁUŻĄCA** do wszystkiego potrzebna. Dobra zapłata Ulica Sykstuska 44; drzwi 5. 11221;
- ZDOLNY (A)** korespondent (ka) niemiecko-polski ze sł. nografją poszukwany. I. **MONIS**; Lwów; Brajerowska 8. 11296;
- SŁUŻĄCA** z dobrymi świadectwami; do wszystkiego zaraz przyjmie. Plac Trybunałski 1; III. p.; drzwi 6. 11208
- PANNY** uzdolnione w szyciu bielizny przyjmie Szwalnia — Tearyńska 1A. 10883

FOZMAIT

- NA KARNAWALI** przyjmie **PIANISTA** zgłoszenia na wieczorki i pikniki. Wiadomość: ul. Krzywczycka Nr. 11 — (stajni przystanek L-D). 11122
- MAGAZYN** handlowy — komisowy antyków i dzieł sztuki Batorogo 24 kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble antyczne; obrazy; zegary; porcelanę; dywany perskie. 197
- ZAKŁAD ROBÓT** RECZNYCH T. Willer i W. Fall; ulica Zyblikiewicza 37; parter. 10770
- PIANISTKA** gra do tańca. Ul. Dwerajickiego 11, lewy parter, przez kuchnię. 11064
- PODCZAS TANCÓW** ORAM NA PORTEPIANIE. Zamówienia przyjmie Wny Pan Manolija. Hoffmana 14; parter od 11 do 1. — Nowicki Winański. 10648.
- SPOŁNIKA** fachowca z branży tekstylnej; katolika — poszukuje. Wymagana gotówka 50 mil. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod **PACHOWIEC TEKSTYLNIK**. 11049
- SUKNIE** wizytowe — balowe do dwóch tygodni wykonują ceny umiarkowane. Modrzewskiej 11 A; II. p. 11262;
- AKUSZERKA** przyjmie Pannę — udziela porad. — Ulica Lwowska 7 (Pozna). 11008

SPÓLNIKA do założenia fabryki kosmetycznej poszukuje fachowca — posiada maszynę. — Zgłoszenia Dr. Bund Gródek Jagielloński dla inżyniera. 11291

ZNANA PRACOWNIA Sukien Damskich wykonuje elegancję i starannie kostiumy od 20000 Mk — płaszczy od 20000 Mk. — suknie balowe i inne od 10000 Mk. — przerabia futra w przeciągu 24 godzin — robotę odsyła się do domu. BUTKOWSKA — Chorażczyzna 24. 11246

EMBE Pracownia Sukien Damskich pl. JURA 6; II. p. — wykonuje szybko wszelkie suknie — bluzki — przerabia stare. 11250

WAŻNE DLA KUPCÓW działu korzennego! Posiadam w obwodowej miejsc. śliczny lokal z urządzeniem sklepowym przy najblizniejszej ulicy. Poszukuję spółnika fachowo uźródłonego z kapitałem według umowy do założenia sklepu korzennego polczonego z galanterią. Zgłoszenia: Zygmunt Haczak — Brzeżany. 11251

DZIERŻAWCA POLWARUNKU: 700 morgów najprzełizszej gleby wraz z GORZELNIĄ; stacya kolejowa w miejsc. bisko Lwów; poszukuje spółnika do całej dzierżawy lub też tylko do gorzeln. Potrzebny wkład około 70 milionów Mk. Blizszych wiadomości udziela adwokat Dr. Stanisław Madys; Lwów, ul. Zygmuntowska 14. 11254

ARTUR SMUŃNY: strobiciel fortepianów; Chmielowskiego 5; przyjmuję strojenia i reparacje. 11290

TANIO! bo w drugim podwórzu na I. piętrze: KRAWIĘC męski M. Zuckerkandel; Lwów; ul. Kaźmierzowska 1 47; 11285

MIESZKANIA I SKLEPY

ODSTAPIE lokal sklepowy z magazynem oraz urządzeniem przy ulicy Zyblikiewicza. Zgłoszenia pisemne nadsyłać do biura ogłoszeń S. Koleskiego ulica Jagiellońska 7 pod LOKAL SKLEPOWY. 11110

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod 66000. 11161

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem; możliwość z użyciem lazienki po zakupieniu. Łaskawe zgłoszenia pod OBCOKRAJOWIEC do Adm. Wjku; 11187

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego; skromnie umeblowanego z osobnym wejściem. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod M. Z. do Adm. Wjku. 11086

POKOJ z wiktami dla dwóch Panów. Ul. Na Błonie 22 B. 11249

POKOJ ewentualnie z utrzymaniem poszukiwany. — Oferty pod CUSTODIS; Sapielży 45. 11255

UMIEBLOWANY pokój z kuchnią na kilka miesięcy dla obokrajowca. Zgłoszenia pod BELA do Adm. Wjku Nowego. 11256

POKOJ z wiktami dla dwóch studentów. Wiadomość pod WIKT do Adm. Wjku. 11257

DAM GRAMOFON z płytami najlepszej marki za wynajęcie pokoju z kuchnią. Zgłoszenia pod P. I. do Adm. Wjku Nowego. 11205

MIESZKANIE obszerne; ewentualnie z salą na parterze — w podwórzu; w śródmieściu preferowane. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztołowicza. Lwów. Sokola 4. 285

POSZUKUJE pokoju osobnego umeblowanego dla jednej osoby przy starszej pani — najblizszej z wiktami. Zgłoszenia pod SPOKOJNA LOKATORKA do Adm. Wjku Nowego. 11274

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod CENTRUM. 11277

POKOJ próżny; frontowy; górna Gródecka do wynajęcia; Marczyński — Wałowa 2. 11282

KTO MA jakie mieszkania do wynajęcia lub odstąpienia; a chce na możliwie najkorzystniejszych warunkach zalać; — niech natychmiast zgłosi do znajomego biura Marczyńskiego — Wałowa 2. 11283

POSZUKUJE pokoju wygodnie urządzonego; okolica Akademickiej — Zyblikiewicza — Parku; czynsz wedle umowy. Zgłoszenia: Dwerńskiego 11; I. p.; na prawo — od godz. 1—3. 11292

POKOJ i nia umeblowany — tylko z wiktami dla dwóch osób do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński; Wałowa 2. 11283

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIWENTNA wychowawczyni z niem. znajmie się dziećmi i gospodarstwem. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod SYMPATYCZNA. 11210

RZĄDCA - ADMINISTRATOR z ukończoną szkołą rolniczą i 12 letnią praktyką w intensywnych roln. - przemysłowych gospodarstwach, obznajomiony z ustawami poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod W. Sz. 9020

POSZUKUJE naprawy i czyszczenia w domach. Zgłoszenia listownie pod WDOVA do Adm. Wjku. 11281

ROLNIK z ukończoną szkołą pomologiczną w Geisenheimie doświadczony specjalista w przetwórstwie owocowym i warzywem z poważnymi referencjami poszukuje odpowiedniego stanowiska od zaraz. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod FACHOWIEC. 11095

SAMODZIELNA gospodyni znajmie się domem u samotnego Pana. Zgłoszenia pod F. B. do Adm. Wjku. 11269

KRAWCZYNI wyjeżdżę; na wjeź; do dworu. Wiadomość: Ossolińskich 9; u p. Tomaszewskich. 11253

RZĄDCA dóbr; młody wiek; żonaty; z dobrą i długoletnią świadectwem poszukuje posady zarządcy; adm. ministra lub tym podobnym — da 300.000 Mk i więcej — za wyrobienie stosownej posady. Zgłoszenia pod ADMINISTRATOR: Poste restante; Lwów; główna poczta za okazaniem jedno markówki Nr. 116308. 11203

LEŚNICZY z ukończoną szkołą lasową; energiczny; wysłużony podoficer; władający biegle językiem niemieckim ZMIENI posadę na leśniczego lub podleśnego pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia z podaniem warunków w Meczarz. Wasylczyński; Wałowa 17; Lwów. 11225

OGRODNIK żonaty; z długoletnią praktyką; obznajomiony z lasowictwem — poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod FACHOWIEC. 11220

ZGUBIONE I ZNALEZIONO

ZGUBIŁA włascyca PSYCHE z 13 na 14 stycznia; marki Nr. 3.500. Kto wskaze gdzie przebywa — sownie wynagrodze. Sad. wniska 34. 11162

ZGUBIONE dokumenty wojskowe — wystawione przez P. K. U. Lwów na nazwisko ROMUALD KALITKA — unieważniam. 11273

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe dokumenta wojskowe wystawione przez 40 Pułk Strzel. Lwowskich na imię i nazwisko KOLANO FRANCISZEK, nr. w roku 1895 z Grobel; powiat Nisko. 11260

FOKSTERIER białe z czarną plamą na głowie — zaginął 17. stycznia. Oddawcy sownie wynagrodzenie. — Ulica Długosza 11A. 11267

UNIEWAŻNIAM dokument tymczasowego zwolnienia z 40 p. p.; szereg. ZYGMUNT SAMBORSKI. 11135

MALZENSTWA

OSOBA inteligentna pragnie poznać męczyzynie poważnego; inteligentnego; zamężniejszego w celu matrz. Zgłoszenia pod SPPAROWANA do Adm. Wjku. 11281

KAWALER lat 24; ożeni się z panną do lat 22; blondynka posiadająca sklep lub mieszkanie — nadające się na sklep. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wjku Nowego pod S. T. M. RZEMIESLNIK. 11214

NAUKA

WPISY na nowe oddziały kursów dla dorosłych: handlowe, bankowe i stenografii polskiej — ranne, popołudniowe i wieczorne (wyjątkowy kurs od 8—10 wiecz.), przyjmują jeszcze do 30. stycznia br. od godz. 10—12 i od 5—8. Konces. Prakt. Kursy księgowości Z. Olszewskiego — Lwów, Kurkowa 38. Ilość miejsc ograniczona. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 216

WPISY na nowy kurs handlowy — obejmujący BUCHAL. TERYF — RACHUNKI — KORESPONDENCJE — TECH. NIKĘ HANDLU I STENOGRAFIĘ — przyjmują Konc. Kuria Handlowe; Lyczakowska 34. Kurs rozpoczyna się 1. lutego 1923 r. 11021

KROJU i STYCIA SUKIEN DAMSKICH WYUCZA FIRMA Paulina BERLINSKA; Lwów; SZYWCZENKI 11. 9017

KUPNO I SPRZEDAŻ

WILCZURY do sprzedania. Ul. Kadecka 4; p. III. 11128

GRAMOFON i Patefon wraz z płytami okazująco do sprzedania. Leśna 19; Müller. 11140

SANKI wyjazdowe; lekkie; zgrabne; na dwa lub jednego konia sprzedają okazująco: BIALIK; stacya kolej. Skniłów koło Lwowa. 11141

LOALETA balowa okazująco do sprzedania. Chodkiewicza 3 II. p. na lewo; między 4-5. 11183

JEDYNIIE elegancki KAPELUSZ knoje można w składni. ceni Piawstki Kojowej Fabryki Kapeluszy Kanała Neuwelta; plac Maryacki 8; Kaźmierzowska 25; — Gródecka 72; Balonowa 3; 10636

OKAZYJNA sprzedaż — wjeżdżająca sypialnia i pojedyncze meble. Tannenbaum Jakóba Hermana 7. 10841

FORTEPIANY krótkie pierwszorzędnych firm najnowszej konstrukcyi sprzedam; przyjmuję stare za dopłać. Zmiana na Hanak; Pańska 21. 10837

K. HAWRANEK. Rutowskiego 10; Dom Komisowy ma ok. 20000 w srebro; suknie białe; wizytowe; kostiumy; kapy na łóżka; porcelana; plusz na metry; makalę i orzechy; płaszcze damskie. 11200

PARCELA SŁONECZNA pasek w granicy, kanał, kawałki — przy ul. Czestochowskiej. — Zgłoszenia ul. Pańska 74 — właściciel. 11252

FORTEPIAN Mamburger do sprzedania za 4 i pół miliona Sykstuska 64; parter na lewo. 11288

WALCE oraz wszelkie maszyny i przybory mlynskie posiada ze składow. Riesel, Schieber i Friedländer. Lwów Białejowska 11A. 11216

— SYPIALNIE modną jasną sprzedam — ulica Mateckiego 4 parter prawy. 11118

WALCE i KAMIENIE MLYNSKIE poleca M. STEJNHAUSEN Lwów — KRASICKICH 18 A. 11000

SYPIALNIE — Łóżka pojedyncze — Psyche — Łóżeczka dziecięce — Szalunki — Bjurka — Stolki — Etazerkki — Lustro poleca firma ARS; plac Bernardyński 7; Hłosek Krakowski. 11278

KUCHENKI oszczędnościowe; solące z rurami; do pieczenia oraz duży piec FRIEDLAND okazująco do sprzedania; Pańska 23; między 11-1. 11148

BUDA parokna prawie nowa do sprzedania, Marcina 6; między 3-5 popołudniem. 11126

SPRZEDAM piaseczka krawski — futro męskie, Mateckiego 4 parter prawy. 11120

PIANINO nowe; mahoniowe; najlepszej marki do sprzedania. Zgłoszenia rezydentów: GOZDWA do Adm. Wjku Nowego. 11179

SPRZEDAM dom; wolne mieszkanie, ogród koniec Lipca; 1/3 dużej realności; Piekarska 91; Kamienica 1A. — Anopiatrowa; wolne mieszkanie; 20 morgów bez budowl. przy rzecze; Skomorowski; Lwów Chorażczyzna 27. 11100

ZOFJOWKA! Kupię realność lub parcelę słoneczną, okolica Zofjówka, Żelazna Woda, Snopkowska. — Producentów wynagrodzę. Zgłoszenia listownie do Adm. Wjku pod ZOFJOWKA za kwitem inseratowym 11061

FAJTONIK czarny (śledzenie skórzane) do sprzedania — Stawca 5. 1127

KROWE CIELNĄ sprzedam; PIEKARSKA 63; drzwi 4. 11201

GRAMOFON amerykański, płyt 24 sortowani; od 8-8 w. — czór Leszczyńskiego 20; II. p. Perenz. 11279

SUKNIA BALOWA okazująco do sprzedania — ulica Mateckiego 11; drzwi 11. 11251

SPRZEDAM futro męskie prawie nowe (płama) — Błeczewskiego 4 mezanin drzwi Nr. 8 od 12-2 11272

DYWAN PERSKI sprzedam — Nowy Świat 5; II. piętro 8 od 3-5. 11280

MASZYNA do pisania w dobrym stanie okazująco do sprzedania. Wiadomość Dr. Bund, Gródek Jagielloński. 11280

SIATKI gazowe po Mk. 300 poleca Oskar Fassler, Lwów Sykstuska 20. 301

DO SPRZEDAŃIA jedna czwarta kamienicy przy ul. Długosza 3 Wiadomość: Bezek; Pańska 15; od 2 do 5.15 popołudniem. 201

JEST do sprzedania okazująco CZARNA SUKNIA — crega de chne, Zyblikiewicza 1 3; II. p.; u p. Włoczyński. Ogł. może od 4-6tej popołudniem. 11247

DYWANY PERSKIE — antyki — dzieła sztuki — kawałki — przyjmuję w komis. Magazyn antyków — Batoro 24; 11258

SPRZEDAM białe obrusy, Nowak; Jabłonowskich 1. 4 — powózce; na lewo. 11259

KUPIE drabnę składaną 3 i pół m. wysoka. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod DRABINA. 11261

POIWAROK koło Złoczowa 54 względnie 94 morgów ziemi, w tym 7 morgów lasu; w tem częściowo czimac; dom w budowie od 1. lipca b. r.; mieszkanie i budynki gospod. — awentary żywy i martwy; materiał budowl. — lany stacya w miejsc. Polakow amerykańsinowi do sprzedania. MLYN WODNY o dwa kamieniacz; 1 i pół morga roli; 16 morgów łąki; dwukonny; słodkiew w Złocz. czoskiem przy stacyi kolejowej; Polakow amerykańsinowi do sprzedania. Poste restante ZŁOCZÓW za okazaniem banknotu 3 rublowego Nr. 490777. 11264

FRAK z kamizelką 40 tys. Mk. — narzutka 60 tys. Mk. na szczyptego Ketrzyńskiego 26; II. p.; drzwi 2. 11280

DOMEK z parcelą obszar 500 sażni w Truskawce Zdroju do sprzedania natychmiast, Wiadomość: Krasieński 14; Lwów 11242

KAMIENICA dwupiętrowa z wolnym mieszkaniem w okolicy parku Kufieńskiego do sprzedania Pielakowi za cenę 65 mil. lilionów Mk. Zgłoszenia do Adm. Wjku dla okazyci 100 marek Nr. 775751 do dnia 24. stycznia. 11289

SPRZEDAM cztery używane ręczne prasy do siana i słomy; i 700 kg używanej stalowej liny — mogącej być użyta do wiązania przy prasowaniu — wiele taniej od innych. Zgłoszenia listownie pod A. M. do Adm. Wjku 11284

KASZEL I CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL”

wyrobu Zakł. chem. „BIOLOGON” we Lwowie, stacjary z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy.

Czar Eleganckiej Kobiety

Nowo otworzony **MAGAZYN WOŚCI DLA PAŃ**
Lwów, Pasaż Mikolascha.
 Towary zagraniczne — ceny konkurencyjne. 213

poleca: bluzki damskie, suknie wieczorowe i gabarydynamowe, spodniczki, bluzki, jumpery, suknie poranne, konfekcję dziecięcą, oraz bieliznę w wielk. wyborze. Proszę o łaskawe odwiediny bez przymusu kupna.

Od dnia 25-go stycznia b.r.

przyjmujemy hurtowne zamówienia na **WĘGIEL** górnośląski, dowolnych sortymentów, pierwszorzędnej jakości z kopalni „Giesche Spadkobiercy”, dając P. T. Odbiorcom pełną gwarancję wysyłki węgla do dni 14.

TADEUSZ WASUNG i Ska

Dom rolniczo-handlowy we Lwowie, ulica Wałowa 3.
 Telefon Nr. 833. Adres telegr. „TEWASUNG — Lwów” 1130

Zawiadomienie.

W nowo wybudowanej fabryce ogniów galwanicznych i akumulatorów pod firmą „DERS”, Spółka z ogr. odp. we Lwowie, przy ul. Kurkowej 44. — Leśna 3. wykonuje się ogniwa galwaniczne:

suche, półsuche, mokre woreczkowe (Beitelement), baterijki do latarek kieszonkowych;

AKUMULATORY:

stacyjne, przenośne do oświetlania wagonów kolejowych, automobilowe, do latarek ręcznych i kieszonkowych itp.

NAPRAWĘ AKUMULATORÓW różnych systemów uskutecznią się w najkrótszym czasie. 114



Gotujcie
 smażyć i pieczone
 tylko na
KUNEROLU
 tłuszczu roślinnym
 smakośzów.

Przedstawiciel: HENRYKA J. SZYFMANA SYNOWIE, Lwów 79

GRZYBY

znakomite, pomor. e. w. j. 275
 ma na składzie
HURTOWNIA KOLONIALNA
 Sp. z o. por., Lwów, ul. Kl. T.ńskiej 3.

Największa emalijernia w Polsce

(PRODUKCJA DZIENNA 3 WAGONY)

„SILESIA” T. A. w Paruszwiczech (G. Śląsk)

dostarcza najładniejszą polską emalię. — Zlecenia wagonowe przyjmuje Generalna Reprezentacja na Wschodnią Mał. polską 10516

F. Rentschner, Lwów, ul. Legionów I. 37.

Papiery!

Wszelkie rodzaje papieru bezdrzewnego średniego, conceptowego, drukowego i pakunkowego, rysunkowego i kolorowego, mapek i papieru listowego dostarcza po cenach konkurencyjnych „**ATLANTIS**” Tow. dla handlu papierem we Lwowie, Janowska 16. Zam. wizyta z prowincji skutecznia się odwrotnie. Sp. z ogr. por. 11297

Baczność! Zawodowej inteligencji i służbie państwowej udzielam **5% OPUSTU** ze znacznie zredukowanych cen wystawowych, tylko od 15. stycznia do 29. lutego br.

Skład Obuwia
SEHNAPPEK, THIMAN i B-dia EICHMANN Lwów, ul. Gródecka 1, (róg ul. Kra- s. c. a. l. h) 11269

WOZY ciężkie i lekkie

różnych typów, części wozów, żelazo kowalskie i drzewo opałowe sprzedaje dopóki zapas s. a. r. e. w. w. g. d. n. a. c. h. p. r. e. d. p. o. a. d. n. o. w. y. c. h. w. z. b. i. o. r. n. y. **DEMAT**, Kleparów. Hurtownie i detali cznie. 11196

SZEF COMMERCIALNY

znakomity buchalter-bilansista, zmienił posadę na kozytniejszą. Długoletni praktyk w różnych działach. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Lilienkronea” do Admin. „Wiek”. 11039

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4